GŁOS POMORSKI

Nr. 127 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy. za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29.

Grudziądz, niedziela, dnia 1-go czerwca 1924.

Telefon nr. **50 i 51.**

Konferencja rad załogowych obraduje nad umową z pracodawcami górnośląskimi.

Katowice, 30. 5. (PAT.) Dzisiaj odbyła się konferencja rad załogowych, zespołu pracy celem zajęcia stanowiska wobec umowy z pracodawcami, która przyszła do skutku dnia 27 bm. przy udziale przedstawicieli rządu. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie, że kongres rad załogowych zespołu pracy przyjmuje do wiadomości projekt umowy, proponowanej przez przemysłowców górnośląskich, która to umowa przewiduje obniżenie zarobków dla górnictwa o 10,9 proc., zaś dla hutnictwa od 12 do 22 proc. Dalej żąda kongres, aby władze wojewódzkie do najbliższej środy zmusiły przemysłowców tutejszych do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby przynajmniej na 10 proc. Kongres uchwalił ponadto przeprowadzić do czwartku, dnia 5 bm. w warsztatach pracy na miejscu tajne głosowanie, czy przystąpić do strajku, czy też nie przystępować. Wynik głosowania będzie linją wytyczną, po której pójdą organizacje zjednoczenia zespołu pracy. Dalej kongres domaga się od rządu centralnego, aby zmusił przemysłowców do wstrzymania represji.

Kupiectwo górnośląskie obniża ceny.

Katowice, (A. W.) Wobec obniżenia płac robotniczych w przemyśle górnośląskim kupiectwo górnośląskie w zrozumieniu ciężkiego położenia robotników oraz celem poparcia akcji rządu, zmierzającej do ogólnego obniżenia poziomu cen dotychczasowych, na posiedzeniu odbytem 30-go bm. w Izbie Handlowej w Katowicach powzięło jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Kupiectwo górnośląskie zjednoczone w zawodowych organizacjach, zdając sobie sprawę z konieczności chwili, wymagającej solidarnego współdziałania wszystkich warstw społecznych w kierunku złagodzenia przesilenia gospodarczego, postanawia z dniem 30-tym bm. dobrowolnie obniżyć ceny wszystkich bez wyjątków artykułów włókienniczych, konfekcyjnych oraz obuwia o 10 proc. Komunikując powyższe, kupiectwo górnośląskie, reprezentowane w Izbie, wyraża jednocześnie nadzieję, że handel, przemysł i rękodzielnictwo innych dzielnic zechce ze swej strony w podobny sposób przyczynić się do ulżenia obecnemu położeniu w kraju.

Polityka zagraniczna socjalistów francuskich.

Paryż, (A. W.) Przywódca socjalistów francuskich, Paweł Boncour oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej. Polityka zagraniczna socjalistów francuskich dążyć będzie do rozszerzenia działalności Ligi Narodów. Zdaniem socjalistów francuskich, Liga Narodów powinna zająć się wszystkiemi ważniejszemi sprawami międzynarodowemi i kontrolą zbrojeń niemieckich. Jestem gorącym zwolennikiem obdarzenia Ligi Narodów siłą zbrojną i pewien jestem iż do tego dojdzie, gdyż jest to jedyny środek zapewnienia pokoju. Francuska partja socjalistyczna, ączkolwiek zwalcza bolszewików, jest za uznaniem rządu sowieckiego, pod warunkiem oczywiście, uznania długów, a zwłaszcza wierzytelności drobnych rentjerów. Przypuszczam, iż do uznania sowietów dojdzie w najbliższych dniach. W sprawie niemieckiej nie wierzę osobiście w szczerość ducha demokratycznego nowych Niemiec, dlatego Francja musi przedewszystkiem pamiętać o bezpieczeństwie granic.

Program konferencji Małej Ententy.

Belgrad. (A. W.) Konferencja przedstawicieli państw, wchodzacych w skład Małej Ententy, odbędzie się w Pradze Czeskiej dnia 11-go czerwca. Na porządku dziennym konferencji stoją następujące sprawy: stosunki wewnętrzne wzajemne państw Małej Ententy. Stosunek Małej Ententy do mocarstw. Kwestję reperacji, stosunek do sowietów, wreszcie sprawa Besarabji.

W sprawie stosunku państw Małej Ententy do sowietów Czechosłowacja wypowiada się za uznaniem rządu S. S. S. R., Rumunja i Jugosławja są zdania, że sprawę uznania rządu sowieckiego odroczyć należy przynajmniej do czasu dopóki mocarstwa zaprzyjaźnione nie powezmą w tej sprawie decyzji.

Belgrad, (A. W.) Przedstawiciele rządu jugosłowiańskiego rozpoczęli pertraktacje z firmą Amstrog co do zaciągnięcia pożyczki na budowę kolei.

Sprawozdanie Krassina a incydencie niemiecko-sowieckim.

Berlin, 30. 5. (PAT.) Na odbytej tu wczoraj konferencji partji komunistycznej Krassin zdawał sprawę z konfliktu niemiecko-rosyjskiego w związku z rewizją, dokonaną w siedzibie handlowej misji sowieckiej w Berlinie. Krassin podniósł wpływ, jaki ta rewizja wywołała na wzajemne stosunki handlowe, zaznaczając, iż handel sowietów z Niemcami nie może być utrzymany o ile tajemnica sowieckiej polityki ekonomicznej została naruszona. Krassin oznajmił zebranym, że rząd niemiecki nietylko nie wyraził rządowi sowietów dotychczas swego ubolewania z powodu wzmiankowanego incydentu, ale ponadto w ostatnich dniach dokonał w Szczecinie i Królewcu rewizji na statkach, płynących pod flagą sowiecką z pogwałceniem zwyczajów międzynarodowych. Te nowe fakty nie mogą również pozostać bez wpływu na stosunki między obu krajami. W zakończeniu mówca wyraził nadzieję, że konflikt będzie jednak złagodzony. W związku z tem przemówieniem, biuro Wolffa podaje, że mówca przeceniał bardzo znaczenie handlu z sowietami dla Niemiec. W r. 1923 eksport niemiecki z Rosji wynosił zaledwie 1,09 proc. ogólnego eksportu niemieckiego, zaś import wynosił w tym samym czasie tylko 2.02 proc. całego importu niemieckiego. Natomiast import do Rosji w tym samym czasie od Niemiec wynosił 41,03 proc. ogólnego importu rosyjskiego, zaś eksport 32 proc. całego eksportu sowieckiego.

Zmiany w konstelacji partyjnej Sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 30. 5. (PAT). „Bałtische Presse“ pisze: W ostatnich dniach nastąpiła w konstelacji parlamentarnej w Gdańsku znaczna zmiana, która zakwestjonowała istnienie większości prlamentarnej, Urzędnik policji gdańskiej poseł do sejmu i członek niemiecko - socjalnej frakcji Meier wystąpił z tej frakcji i przystąpił do niemiecko - gdańskiej partji ludowej, wobec tego niemiecko - socjalni przestali być samodzielną frakcją, natomiast frakcja niemiecko - gdańsko - ludowa przez uzyskanie tego posła stała sie odrębną frakcją. Rozgoryczeni tym faktem nacjonaliści socjalui postanowili przejść do opozycji przeciwko senatowi.

Ostatni eksperyment Mussoliniego z parlamentaryzmem.

Rzym, (AW). 332 posłów. wchodzących w skład większości rządowej, odbyło zebranie pod przewodnictwem Mussoliniego- celem wybrania komisji, której zadaniem będzie omawianie najważniejszych spraw politycznych przed przedstawieniem ich plenum parlamentu. Podczas zebrania Mussolini wygłosł przemówienie, wyjaśniające, iż celem „komisji większości“ będzie utrzymanie ścisłego kontaktu między rządem a większością parlamentarną. W ten sposób włoski parlament uwolnić się ma od kuluarowych sprzysiężeń próżnej gadaniny i ambicji karjerowiczów. Eksperyment z komisją większości jest ostatnim eksperymentem, jaki Mussolini czyni z instytucją parlamentaryzmu, Po przemówieniu Mussoliniego dokonano wyborów. — Przewodniczącym komisji wybrany został Mussolini,, zastępcą jego Acerbo.

Eksplozja w Bukareszcie.

Bukareszt, 30 maja. (PAT.) Przedwczoraj pod miastem nastąpiła poważna eksplozja w magazynach amunicji dla ciężkich dział. Zamek królewski Cotroceni, oddalony o 500 metrów od miejsca wybuchu doznał silnych uszkodzeń. Całe przedmieście i pobliskie koszary ewakuowano. Eksplozje powtarzają się w krótkich odstępach czasu, tak, że nie można się zbliżyć do miejsca katastrofy. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona. W samem mieście zostało uszkodzonych kilka domów.

Chrześcijańska Demokracja wobec rządu.

Groźne położenie naszego przemysłu, wywołane wysokimi kosztami produkcji, zwłaszcza zaś niebywałą drożyzną kredytu, było przedmiotem gruntownych debat na ostatniej Radzie Naczelnej Chrz. D. Podnoszono na Radzie z wielu stron, że rząd nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie zagraża w najbliższym czasie naszemu życiu gospodarczemu i społecznemu, oraz sanacji skarbu. Najgroźniejszem jest położenie na G. Śląsku. Tamtejsza produkcja węgla, żelaza i cynku obliczona jest głównie na eksport. Dzięki temu wywozowi mieliśmy w roku ubiegłym bilans handlowy aktywny. Utrzymanie zdolności wywozowej górnośląskiego górnictwa i przemysłu jest dzisiaj niezbędnym warunkiem powodzenia całej akcji sanacyjnej. Pomijamy już fatalne skutki, jakieby wywołało masowe bezrobocie dla orjentacji politycznej robotników śląskich. Komunizm który obecnie sączy się już wąskiemi kanałami przez granicę niemiecką, wtargnąłby wówczas do nas ogromną, wezbraną rzeką. Nie zatrzymałby się oczywiście u brzegów Przemszy. Podminowałby całą Polskę i przygotował grunt dla — inwazji Sowietów...

Czy jednak zdolność eksportowa górnictwa śląskiego może być utrzymana, jeśli kredyt dla przemysłu dochodzi do 20 proc. miesiecznie i razem z wysokim podatkiem obrotowym śrubuje koszta generalne tony węgla do ośmiu złotych przy ogólnej wysokości własnych kosztów 20½ zł.? Nie trzeba chyba dowodzić, że jest to stopa procentowa, którą płacić może tylko bankrut. Taki procent mógłby płacić przemysł pracujący dla rynku wewnętrznego, chronionego wysoką protekcją celną, ale nie zniesie go przemysł węglowy, skazany na konkurencję z towarem zagranicznym. Dodajmy, że kredyt ten jest coraz trudniejszy. Banki zagraniczne nie eskontują weksli z podpisami polskich przemysłowców. Wysiłki kierowników przedsiębiorstw zamiast kierować się ku ulepszeniom technicznym i organizacyjnym ograniczają cię obecnie do troski o wypłaty sobotnie — zaliczek dla robotników. Nagromadzone na zwałach masy węgla sprzedawane są za wszelką cenę, by się nie zapaliły. Huty gaszą piece, przemysł pomocniczy dla górnictwa uwalnia robotników, gdyż górnictwo nie czyni inwestycyj. Robotnicy ślascy zgodzili się na zniżkę płac, ale mimo to wisi nad nimi stale groźba zamknięcia szybów, jak miecz Damoklesa. Nieco lepsze stosunki panują w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem, ale i tam wszędzie obserwujemy pogarszanie się sytuacji z dnia na dzień.

W takiej chwili uchwalone przez sejmowa komisję rolną rezolucje, domagające się zupełnej swobody wywozu produktów rolnych, są poprostu zachętą do samobójstwa gospodarczego. Z pewnością dążyć należy do słusznego ustosunkowania cen produktów rolnych do cen wyrobów przemysłu, ale obecna chwila najmniej nadaje się do tak radykalnej polityki agrarnej, jaką stronnictwa chłopskie proponuia. Nieograniczony eksport zboża (z równoczesnem cłem protekcyjnem dla mąki, która u nas jest droższą, niż w Niemczech), wywołałby u nas tak wielki wzrost jego ceny, że koszta robocizny zupełnieby już uniemożliwiły egzystencję naszego przemysłu. Czy leży to w interesie państwa lub choćby samych włościan?

Rada Ch. D. wypowiedziała się przeciw temu skrajnemu agraryzmowi w rezolucjach, które są wzorem umiarkowania i państwowego sposobu myślenia. W dyskusji podniesiono, że rząd okazuje nie tylko zamało inicjatywy w zapobieganiu nadchodzącemu kryzysowi, ale także nie dość odporności wobec zachłannych apetytów partyjnych lewicy. Przez uchwalenie „uznania“ premjerowi (nie rządowi!) za wysiłki sanacyjne Ch. D. zamanifestowała chęć poparcia jego rządu, ale równocześnie dodała zastrzeżenie, że rząd ten musi być „istotnie pozapartyjnym“. Jest to wyraźne zwrócenie uwagi p. Grabskiemu, że dalsze jego chromanie na lewą stronę odepchnie od rządu stronnictwo tak państwowe i tak pełne samozaparcia, jakiem jest Chrześcijańska Demokracja. Jeden z przywódców naszego stronnictwa oświadczył, iż dzisiejsze votum zaufania brzmi raczej jak ultimatum. Nie żądamy od prez. Grabskiego żadnej koncesji dla Ch. D. (np. nie mamy na stanowiskach naczelnych w rządzie ani jednego członka lub choćby sympatyka), z tem większą więc siłą domagamy się od premjera, by przez me-

ską obronę bezpartyjności swego rządu umożliwiał utrzymanie tej większości sejmowej, bez której sanacja nie do pomyślenia.

Po długiej i bardzo ożywionej dyskusji, wybrała Rada Nacz. Ch. D. komisję z pięciu członków, której powierzyła opracowanie polityki w sprawie kresów wschodnich. Do komisji weszli p. Chowaniec ze Stanisławowa, prof. Makarewicz ze Lwowa, senator Smólski z Wołynia, oraz mec. Engel i ks. poseł Olszański z Wilna. Komisji tej przekazano szereg rezolucyj. Jedynie w sprawie szkoły wyższej dla mniejszości słowiańskich zajęła Rada zadecydowane stanowisko przez uchwalenie rezolucji o Akademji Słowiańskiej w Krakowie. Akademja ta, która miałaby się stać zawązkiem Uniwersytetu, a zarazem byłaby środowiskiem nauki slawistycznej, oparta o pierwszorzędną instytucję naukową polską, znajdującą się w mieście dalekiem od gorących walk kresowych — byłaby nietylko placówką naukową i zarazem uczelnią dla młodzieży ukraińskiej i białoruskiej, ale także instrumentem porozumienia narodowego. O ile wiemy, projekt spotkał się z życzliwem przyjęciem w kołach sejmowych.

Nowy system walki przeciw Polakom.

W Gaz. Olsztyńskiej czytamy: „Na zebraniu krygerferainu w Olsztynie przemawiał przywódca Niemców w czasie plebiscytu pan Maks Worgitzki o kwestji polskiej (Polnische Frage) w Prusach Wschodnich. Kwestja polska jest dla Prus Wschodnich kwestją żywotnią także z punktu widzenia naukowo-historycznego. Wszystkie wydarzenia w życiu narodów zrozumieć można wtedy, jeżeli się obserwuje przyczyny i skutki przez setki lat ubiegłych. Tak też i katastrofa, która w naszych czasach spadła na kresy wschodnie, nie jest przypadkiem, lecz ogniwem łańcucha wydarzeń, które w swoich ostatecznych skutkach sięgają wstecz o lat 2000. Worgitzki podług sprawozdania „Allenst. Zeitung“ określał rozwój niemieckiej granicy wschodniej, walkę trwającą do dnia dzisiejszego, która toczy się o tę granicę pomiędzy słowiańszczyzną a niemczyzną i która w przyszłości także prowadzoną będzie. Dzisiejsze niekorzystne położenie(!) niemczyzny w tej walce tłómaczył Worgitzki tem, że naród niemiecki nigdy nie zrozumiał zadania swego stworzenia dobrej granicy wschodniej. Historja prowincji poznańskiej wykazuje jasno, jakie poważne błędy po stronie niemieckiej popełniono. Jednakże historja jest na to, aby się z niej uczyć. Worgitzki stwierdził, że Niemcy wreszcie rozpoczęli się uczyć i kują broń, celem utworzenia sobie granic narodowych na wschodzie. Możliwie wysoka kultura i przewaga gospodarcza, podtrzymana przez narodowo uwświadomiony i zgodny naród są i pozostaną najlepszą bronią przeciwko napierającej słowiańszczyźnie.

Pan Worgitzki przedstawił więc jasno program, którego trzymać chce się niemczyzna w przyszłości w walce przeciwko nam. Przewaga kulturalna, przewaga gospodarcza i zjednoczona bez względu na przynależność partyjną niemczyzna.

Są to bardzo poważni przeciwnicy, którym przeciwstawić musimy także naszą kulturę, naszą siłę gospodarczą i naszą jedność i zgodę.

Jeśli tego nie uczynimy, natenczas walkę przegramy.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja br. powzięła następujące uchwały:

1. Wniosek stworzenia konsulatu generalnego w Mińsku i Charkowie;
2. Rozporządzenie o rozszerzeniu granic rady mazowieckiej;
3. Rozporządzenie o ustaleniu wynagrodzenia za wypełnienie kart statystycznych, dotyczących ruchu naturalnego ludności;
4. Wydzielenie gruntów z leśnictwa Pociecha dla budowy centralnych zakładów amunicyjnych;
5. projekt ustawy o poborze przez skarb państwa akcji nowych emisji;
6. Projekt ustawy o uzupełnienieniu art. 20 konwencji handlowej między Polską a Francją z r. 1922;
7. Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budowli w gminach wiejskich na rok 1924;
8. Uchwalono upoważnić Najwyższą Izbę Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji w głównym urzędzie żywnościowym i centrali akademickich bratnich pomocy;
9. Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zastosowaniu złotego do obliczenia wkładek jakoteż świadczeń pieniężnych i o przerachowaniu na złote dawnych zobowiązań rentowych w ubezpieczeniach na wypadek niezdolności do pracy;
10. Projekt ustawy, tyczącej się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

Z Niemiec.

Nota Rady Ambasadorów do Niemiec. — Akcja o utworzenie rządu. — Prasa zagraniczna o zadaniach parlamentu niemieckiego i stanowisku socjalistów.

Paryż, (A. W.) 29-go bm. wręczono posłowi niemieckiemu w Paryżu notę Rady Ambasadorów, zawierającą odpowiedź na notę niemiecką w sprawie rozbrojenia i kontroli wojskowej w Niemczech. Nota jednomyślnie odrzuca żądanie rządu niemieckiego przekazania poszczególnych wątpliwych punktów, tyczących rozbrojenia Lidze Narodów. Rada Ambasadorów jednocześnie uchwaliła domagać się natychmiastowego przeprowadzenia żądań, wysunietych w nocie 5-go lutego rb. wznowienie kontroli wojskowej). Nota Rady Ambasadorów zapowiada, iż członkowie komisji wojskowej będą się domagali wyjaśnienia w sprawach, dotyczących wyrobów sprzętu wojskowego, wykazu fabryk pracujących na rzecz wojny. Następnie nota żąda uproszczenia przepisów dotyczących rekrutacji w Niemczech i zmiany systemu werbowania do Reichswehry, wydania dokumentów, tyczących materjałów wojennych, wyrabianych w Niemczech podczas wojny, wydania zakazu przywozu i wywozu materjałów wojennych. Po wypełnieniu tych żądań przez Niemcy kontrola wojskowa zostanie zastąpiona przez komitet gwarancyjny, przyczem potrzebne będzie, aby komisja wojskowa aljantów od czasu do czasu dokonywała inspekcji. Sprzymierzeni bowiem muszą być całkiem uspokojeni co do stanu uzbrojenia w Niemczech.

Berlin. (A. W.) Centrum prowadzi skomplikowaną akcję, pragnąc w każdym razie skłonić niemiecko-narodowych do wzięcia udziału w rządzie, a tem samem do podzielenia odpowiedzialności za przyjęcie projektu rzeczoznawców. Kandydatem niemiecko-narodowym na ministra spraw zagranicznych jest von Radowitz, indywidualność bez znaczenia, podlegająca wpływom Tirpitza. Socjaliści zapowiadają jaknajostrzejszą kampanję przeciwko rządowi. Jako nowych kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych wymieniają również ambasadora niemieckiego we Włoszech Neurata oraz nowomianowego ambasadora w Angorze Nadolnego.

Londyn, (A. W.) „Times“ w wielce znaczącym artykule omiawia zadania parlamentu niemieckiego. Parlament ten zbiera się w chwili, w której sprzymierzeni przedstawili Niemcom propozycje, które mogą zapobiec zagrażającemu Niemcom finansowemu i gospodarczemu kataklizmowi. Parlament powinien przyjąć lub odrzucić sprawozdania komitetu rzeczoznawców. Przyjęcie musi być uczciwe i szczere. O targach bowiem nie może być mowy.

Paryż, (A. W.) „Paris Midi“ uskarża się na szczególne zachowanie niemieckich polityków z obozu demokratycznego i socjalistycznego. Podczas gdy Herriot przemawiał już kilkakrotnie, zwracając się bezpośrednio do demokratów niemieckich, dziennikarze francuscy daremnie starają się uzyskać jakąśkolwiek deklarację od Wirtha, Hilferdinga i innych wybitnych polityków liberalnych. Wszyscy oni osłaniają się głębokiem milczeniem. Przywódcy demokratów niemieckich milczą nawet w swoich własnych dziennikach. Na miejsce ich wchodzą ludzie drugorzędni, którzy nie wiele mają do zaryzykowania.

Gdańsk nacjonalistyczny.

Gdańsk, (A. W.) 29-go bm. ludność w. m. Gdańska wzięła tłumnie udział w uroczystościach, zorganizowanych przez szowinistów gdańskich na cześć szpiega niemieckiego Schlagetera, rozstrzelanego w roku ubiegłym przez Francuzów w Zagłębiu Ruhry za sabotaż. Uroczystość miała nietylko charakter manifestacji ludności i organizacji niemieckich. Uroczystość odbyła się pod auspicjami i przy cichem poparciu władz rządowych, na co wskazywał udział urzędników celnych i policji gdańskiej, którzy występowali w obchodzie jako odrębne organizacje. Po rewji organizacyj wojskowych i sportowych w koszarach Wiebensberg przeszedł przez miasto liczny pochód, złożony z korporacyj akademickich, stowarzyszeń wojskowych i organizacyj młodzieży. Pochód tonął w powodzi chorągwi o barwach czarno-czerwono-białych. Wieczorem odbył się wielki wiec, na którym przemawiał admirał Scheer na temat rzekomego zwycięstwa Niemców w bitwie morskiej pod Skagerakiem.

Projekt utworzenia środkowo - azjatyckiej federacji republik sow.

Moskwa, (AW). Na jednem z najbliższych posiedzeń CIKA rozpatrywany będzie projekt utworzenia środkowo - azjatyckiej federacji republik sow. na wzór republik zakaukaskich. Projekt ten pozostaje w związku z reorganizacją podziału terytorjalnego rosyjskiej Azji Środkowej, gdzie obecnie znajdują się trzy republiki: Turkiestańska, Chińska i Bucharska. Na terytorjum tych 3 republik powstaną również 3 republiki. Punktem wyjścia nowego podziału będzie skład narodowościowy. Nowe republiki otrzymają nazwy: Uzbekska, Kirgiska i Turkmeńska. Mniejszości narodowe w tych republikach tworzą terytorja autonomiczne, a republiki tworzyć będą niezależne części federacji środkowo - azjatyckiej republik sowieckich.

O „promienie śmierci“ Mathewsa.

Londyn (AW). Wynalazek Mathewsa znany pod nazwą „promienie śmierci“ nie został jeszcze dostatecznie wyjaśniony naukowo i wywołał ożywioną dyskusję na szpaltach pism fachowych. Większość fachowców ostrzega przed przywiązywaniem większych nadziei do tego wynalazku, gdyż przeważnie wynalazki zapowiadane i reklamowane okazują się bluffem.

List z Górnego Śląska.

Sabotaż przemysłowców niemieckich. — Tak samo jak w Zagłębiu Ruhry? — Szkolnictwo niemieckie. — Przysłowiowa niegrzeczność niemiecka. - Wielki zlot harcerzy w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice- 28 maja.

Niemcy niewyczerpani są w pomysłach, nieraz istnie szatańskich, gdy chodzi im o zaszkodzenie znienawidzonej przez nich Polsce i narodowi polskiemu. Jednym z takich pomysłów jest obecne przesilenie w wielkim przemyśle śląskim, które, jak się okazuje coraz wyraźniej, Niemcy wywołali sztucznie z całym rozmysłem, aby zadać cios śmiertelny całemu przemysłowi polskiemu, przeszkodzić sanacji gospodarczej i finansowej w Polsce a przez pozbawienie pracy dziesiątek tysięcy robotników wywołać na Śląsku anarchję i nastrój, wrogi dla rządu polskiego i Rrzeczypospolitej Polskiej wogóle. Wszak prasa niemiecka, nietylko w Niemczech, ale nawet organy niemieckie tutaj na Śląsku polskim śnią twierdzić bezczelnie, że przesilenie na Śląsku powstało rzekomo wskutek niedołęstwa rządu polskiego i skutkiem wydalenia różnych wybitnych fachowców niemieckich w hutach śląskich i zastąpienia ich niewykwalifikowanemi siłami polskiemi! Nie wiadomo co tutaj więcej podziwiać — czy bezczelność czy niesłychaną obłudę, czy wreszcie naiwne zwalanie winy własnej na Polaków przez te pisma wołające za przykładem owego złodzieja, co to krzyczał uciekając: „chwytajcie złodzieja“! Bo jasnem jest, że przesilenie na Śląsku, unieruchomienie kilku hut, i wypowiedzenie pracy tysiącznym rzeszom robotniczym nie powstało wskutek jakichś specjalnych trudności, jak nadproduktywności, brak rynków zbytu lub tp., lecz przypisać je należy wyłącznie motywom politycznym. Głównym motywem jest, jak już wyżej zaznaczyłem, dążność Niemców do uzależnienia przemysłu polskiego od przemysłu niemieckiego. Ruinę swych przedsiębiorstw na Śląsku polskim Niemcy mają nadzieję odbudować w Niemczech z daleko większym dla siebie zyskiem, gdyby Polska zamiast ze Śląska, musiała swe zapotrzebowania w szynach, blasze, kotłach parowych itd. pokrywać w Niemczech. Dlaczegóż to nie stanęły huty naprzykład w b.. Kongresówce, które pracują przecież w warunkach o wiele mniej korzystnych, niż huty śląskie, cieszące się specjalną opieką i względami rządu, który dawał im tanie a wysokie kredyty? Zresztą hakatystyczny organ katowicki „Kattowitzer Zeitung“ w chwili szału antypolskiego nieopatrznie sam zdradził się, że podłożem całego przesilenia, są niemieckie cele polityczne. Na czele numeru pt. „W ostatniej godzinie!“ pismo polakożercze, uważane za organ wielkiego przemysłu niemieckiego na Śląsku polskim, ośmiela się grozić rządowi głupią przepowiednią, że przemysł śląski zmarnieje całkiem, „jeśli nie nastąpi zmiana na lepsze polityki polskiej względem niemieckiej mniejszości, jeśli wydaleni fachowcy niemieccy (nostabene: różni polakożercy i szpiedzy!) nie zostaną odwołani i jeśli Niemcy nie otrzymają własnego teatru w Katowicach! tak o teatr im chodzi, o utrzymanie na Śląsku wrogich Polsce żywiołów, gdyż przeciwnie — niech się wali wszystko. Tak postępowali podczas wojny, tak postępowali ostatnio w Zagłębiu Ruhry, to samo wywołać chcą na Śląsku.

Niema tutaj innej rady, jak ustalenie pełnomocnych rządowych komisarzy - fachowców dla tych hut, które rzekomo walczą z trudnościami. Rzeczą komisarzy byłoby zbadanie ksiąg i bilansów handlowych odnośnych hut i wzięcie ich pod sekwestr. Taka kuratela będzie najlepszym środkiem na uspokojenie wojowniczych zapędów hakatystycznych baronów przemysłowych.

* * *

Niemcy nigdzie na świecie nie są lubiani, a sami o to dbają z wszystkich sił, najbardziej już w stosunku do Polaków. Nawet rozsądniejsi Niemcy, którzy po wojnie pozbyli się powłoki pruskiej .służbistości, polegającej na tonie koszarowym w stosunku do interesentów, wstydzą się nieokrzesaniem swych „ziomków“ jak naprzykład katowicki dziennik niemiecki „Volkswille“, który nie może znaleźć dość słów potępienia na zachowanie się niemieckich urzędników celnych na granicy śląskiej, pisząc w końcu: „Jak mile różnią się od tamtych (tj. niemieckich) polscy urzędnicy celni, którzy w stosunku do podróżnującej publiczności odnoszą sę z szczególną grzecznością. Od swych polskich kolegów niemieccy urzędnicy celni w tym względzie jeszcze wiele uczyć się muszą“

* * *

Mimo wszystko, mimo, że mają na Śląsku polskim kilkadziesiąt szkół niższych i wyższych, mimo, że prawie wszystkie zakłady przemysłowe i wielkie majątki ziemskie należą do Niemców, mimo, że nikt im nie zabrania mowy niemieckiej i czują się tu nieomal jak we własnym „Vaterlandzie“, wciąż jeszcze są niezadowleni i skarżą się na ucisk. Jak wygląda naprzykład szkolnictwo niemieckie na Śląsku polskim? Otóż według ostatnich urzędowych obliczeń na 250 tysięcy Niemców, zamieszkujących na polskim Górnym Śląsku, posiadają oni na obszarze 280 klm. kw. 70 szkół, w co wchodzi 45 szkół niem. powszechnych, 5 gminnych, 5 szkół gminnych rolniczych kilka gimnazjów średnich, 20 parafjalnych oddziałów niemieckich przy szkołach polskich, 12 szkół prywatnych. Całe szkolnictwo niemieckie zależy od ich Deutschbundu, który jest drugim rządem obok wojew. na G. Śląsku. Organizaja ta posiada własny wydział szkolny, z ramienia którego jeżdżą wizytatorzy i wizytują niemieckie szkoły. Jak z powyższego wynika, cieszą się szkoły niemieckie na G. Śląsku wielkim rozkwitem i są zaprzeczeniem twierdzeń niemieckich, upośledzenia mniejszości niemeckch.

* * *

Katowice gotują się do podjęcia wielkiego zlotu harcerstwa śląskiego, jak' odbędzie się w Zielone Świątki, 8 i 9 czerwca w parku Kościuszki przy udziale 5000 harcerzy i harcerek. Skauci obozować będą przez cały czas zlotu w parku, w namiotach wojskowych, a pożywienie przyrządzać sobie będą w wypożyczonych ruchomych kuchniach wojskowych. Administrator Apostolski ks. dr. Hlond odprawi w parku pontyfikalną mszę polową. Zlot zaszczyci swą obecnością generał Haller, min. wojny gen. Sikorski i kilku innych generałów i wybitnych osobistości.

Aleksy Pająk.

Na marginesie francuskiego protestu w sprawie polskiego więziennictwa.

Protest polityków i uczonych francuskich, żywem odbił się echem protestu wśród kół polskich.

Zawołać mogliśmy słusznie pod adresem protestujących Francuzów: lekarzu, lecz się sam! albowiem los więźniów francuskich kryminalnych i politycznych, wywoływał oburzenie wśród świata kulturalnego. „Głos opozycji" przeciwstawia Francuzom kilka faktów z ostatnich czasów, które zastanowić powinni uczonych i które ciekawy stanowią materjał dla francuskich członków „Ligi Praw Człowieka".

Znan odezwa pisarzy francuskich przeciw rzekomym cierpieniom więźniów w więzieniach polskich skłoniła „Głos opozycji" do zestawienia paru skarg na więziennictwo francuskie, pomieszczonych przez francuską prasę. Oto one.

*

(„Le Petit Parisien" — z dnia 22 kwietnia ... Albert Londres — korespondencja z Dar-Bei-Hamrit (więzienie karne francuskie).

Rozmowa korespodenta z więźniem F.:

— Dlaczego obciął sobie pan dwa palce?

— Aby otrzymać normalną porcję pożywienia!

— Czyż dlatego trzeba było aż obcinać palce?...

— Używamy jeszcze innych sposobów. Ale ten jest najbardziej przekonywujący, gdyż żółtaczka lub gorączka nie jest argumentem dla dozorcy.

Po chwili zbliża się więzień starzec, któremu pozostały tylko dwa palce u obydwu rąk.

— Rezerwuje je — powiada starzec — na wszelką potrzebę.

— Jaką potrzebę?

— W dniu, kiedy będę się czuł ponad miarę nieszczęśliwy tu w tem więzieniu, utnę sobie te dwa palce. To moja ostatnia deska ratunku.

*

(„Le Petit Parisien" z dnia 1 maja — tenże korespondent.)

Opis obozu więźniów w de Tafre-Nidj.

„W obozie tym pluskwy gnieżdżą się całymi batalionami. Przenosi się namioty na inne miejsca, pluskwy podążają za nimi, usiłuje się dokonać dezynfekcji — pluskwy wynoszą się, oczekują końca operacji, wieczorem wracają wraz z więźniami do ich legowisk. Po drodze napotkałem kilku młodych więźniów, którzy pokazywali mi swoje ciało. Wyglądało ono jak gdyby maszyna do szycia podziurawiła je milimetr po milimetrze.

— Pluskwy i zimno zabijają nas — oświadczają więźniowie.

— Jest nam tak zimno, że płaczemy".

*

(„Le Petit Parisien" z dnia 5 maja — tenże korespondent.)

Korespondent w dłuższym feljetonie p. t. „Dwa ludzkie życia — 40 franków" opisuje fakt, jaki miał miejsce w obozie więźniów Deuera. Pewnemu żołnierzowi rozkazano odtransportować pięciu więźniów. W drodze 2 zbiegło. Żołnierz, chcąc uniknąć odpowiedzialności, postanawia zastrzelić pozostałych trzech. Jednemu z nich udało się uratować ucieczką, pozostali dwaj padli. Żołnierz wraca do obozu, melduje, iż więźniowie rzucili się na niego i że w obronie życia zastrzelił dwóch, pozostali zbiegli.

Komendant więzienia — oficer, obawiając się odpowiedzialności za przekroczenie regulaminu, który nie pozwala wyznaczać konwoju mniej niż dwóch żołnierzy, wybiera z kompanji „największego idjotę", nakazując mu na wypadek śledztwa zeznawać, iż razem z kolegą konwojował więźniów, że ci usiłowali ich obezwładnić, że strzelał i zabił jednego z nich.

Po paru dniach do obozu przybywa na inspekcję główny komendant obozów więźniów. Oficer melduje przełożonemu generałowi o zajściu i bohaterskiem zachowaniu się dwóch swoich podkomendnych. General wyznacza obydwu żołnierzom po 20 franków nagrody.

Następnego dnia po tej uroczystości, do obozu powraca więzień, który zdołał uratować życie przed samowolną egzekucją. Wkrótce również pozostali dwaj zbiegowie zostają schwytani i odstawieni do obozu. Kłamstwo konwojującego żołnierza zostaje ujawnione. Epilog rozgrywa się przed sądem wojennym. Obydwaj żołnierze uniewinnieni zaś o odpowiedzialności oficera za mistyfikację — nie było nawet mowy.

„W sumie — kończy korespondent — cała ta sprawa nie kosztowała więcej, jak dwa ludzkie życia... czterdzieści franków".

*

(„Le Petit Parisien" z dnia 7 maja — tenże korespondent.)

Rozmowa z więźniem.

„— Za jakie przewinienie dostaliście się tutaj?

— Nie zabiłem nikogo. Dwa razy bez biletu przejechałem koleją z Lyonu do Grenoble. Przestępstwo uznano za ciężką zbrodnię przeciwko interesom zarządu kolejowego. W ten sposób trafiłem tutaj.

Przyjęto mnie, uderzając pękiem kluczy w twarz.

— No i cóż dalej?

— Musiałem się przyzwyczaić do wszystkiego, co się tu dzieje. Biją nas tu jak osłów. Łoskot kijów bijących ludzkie ciała jest dla nas dźwiękiem powszednim"

*

Świeżo właśnie opisuje takie francuskie „piekło przestępców" berlińska „Nationalzeitung". Piekłem tem jest głośna francuska kolonja karna w Guyanie. Panowie Romain Rolland i inni, skoro już chcieli gwałtem wpływać na położenie więźniów, to powinni byli zwrócić się z protestem swym raczej przeciw stosunkom, panującym w francuskiej Guyanie, której więźniowie z pewnością pozazdrościliby losu polskim aresztantom.

Guyana jest krajem, nie nadającym się do zamieszkiwania przez zwykłych ludzi i dlatego właśnie Francja wysyła tam swoich przestępców. Jest ich tam obecnie około 25 000. Zajmują się oni biciem dróg z krańca w kraniec tego kraju, który co do rozmiarów równa się jednej czwartej przestrzeni, zajmowanej przez całą Francję.

Więźniowie, nadzwyczaj źle odżywiani, muszą pracować w najgorszych warunkach klimatycznych, jakie sobie tylko można wyobrazić. Dość zaznaczyć, że w Guyanie deszcz leje nieustannie przez 7 miesięcy w roku, a przez dalsze 5 miesięcy również nie można wychodzić bez parasola. Same błota i bagna, pośród których rosną dziewicze lasy. To też febra zmiata przestępców tysiącami i więzień, który znajdzie się w Guyanie, z pewnością już stamtąd nie wróci. To też zesłanie do Guyany równa się czemuś gorszemu niż kara śmierci, albowiem jest to kara powolnego konania".

*

„Głos Opozycji słusznie podkreśla, że fakty takie nie są żadnym argumentem ani za stanem więzień w Polsce, ani przeciw odezwie paryskiej.

Jednakowoż zalecałoby się, gdyby panowie Rolland, Blum, Painleve itd. zamiast udzielać pomocy do przemycania przejrzystych ataków przeciw Polsce, zajrzeli do własnych więzień i do własnych bagien piekła.

Nowa ustawa emigracyjna

Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jak donosi chicagoski „Dziennik Związkowy", na wspólnej konferencji komitetu dla spraw imigracyjnych obu izb kongresu Stanów Zjedn. Am. Półn. zgodziły się i ustaliły tekst nowej ustawy imigracyjnej, która będzie obowiązywać od 1 lipca i to na lata całe w przyszłości, bo niewątpliwie przejdzie ona ostatecznie w obu izbach, a nawet przy położeniu vota przez prezydenta Coolidge'a ma ona zapewnioną dostateczną większość dwóch trzecich w kongresie, by ją przeforsować ponad veto.

Wątpliwą jest również rzeczą, czy wobec przeważającego tu sentymentu za ograniczeniem imigracji do Ameryki, prezydent Coolidge będzie próbował korzystać ze swojego prawa „veta", bojąc się narazić w roku wyborów prezydencjalnych tym, którzy prą całą siłą do zamknięcia bram Ameryki, a zwłaszcza dla imigracji z południowej i wschodniej Europy.

Nowa ustawa imigracyjna — jak ją streszcza poseł Sabath w telegramie do „Dzienn. Zw.", brzmi w głównych zarysach następująco:

Ogranicza imigrację do 2 proc. według spisu ludności z 1890 roku — czyli dla Polski liczba ta wyniesie 8872 imigrantów rocznie, zamiast 30 979, do których była Polska uprawniona na mocy prawa obowiązującego do 30-go czerwca br.

Wyjęte z pod tej liczby będą żony obywateli amerykańskich i dzieci ich poniżej lat 18, czyli, że dla tych zawsze drzwi Ameryki są otwarte. Natomiast w granicach liczby wyznaczonej daje się pierwszeństwo — do 50 procent ilości — ojcom i matkom obywateli Stanów Zjednoczonych i zawodowym rolnikom, względnie ludziom, którzy zgłoszą chęć osiedlenia się na roli.

Imigracja zarobkowa i osiedleńcza z Japonji została nową ustawą zupełnie wykluczona, a dopuszczone będą tu tylko t. zw. klasy uprzywilejowane — jak kupcy, studenci, turyści, profesorzy itp.

Ale to nie wszystko. Nowa bowiem ustawa imigracyjna przewiduje, że od 1 lipca 1927 r. ilość dopuścić się mających imigrantów wynosić będzie tylko 150 tysięcy rocznie, podzielonych proporcjonalnie do pochodzenia oryginalnego ludności danego kraju.

W czasie tym rząd ma przeprowadzić obszerne i szczegółowe studjum kwestji imigracyjnej, szczególnie odnośnie obliczeń obcych narodowości przebywających w Stanach Zjednoczonych i na podstawie tych obliczeń ma być oparta przyszła liczba cudzoziemców, jacy mają być dopuszczeni po roku 1927.

Jest to formuła senatora Reed'a, a jak już z góry wnosić możemy, daje ona bezwzględne przywileje rasie anglo-saskiej i teutońskiej na szkodę innych narodowości. Według tej bowiem formuły, wychodźcy z Wielkiej Brytanji, Szkocji, Walji i Irlandji będą mogli wypełnić z owych 150 000 powyżej 90 tysięcy, z Niemiec będzie mogło przybyć około 25 tysięcy rocznie, a resztę, tj. 35 tysięcy, mogą wypełniać dopiero inne narodowości. Jest to nowe ograniczenie przyjętej już dwuprocentowej bazy według spisu ludności z 1890 roku, a odbije się to jeszcze bardziej na Polsce, gdyż po 1927 roku będzie tu mogło z Polski przybyć zaledwie 1500 imigrantów, czyli jedna ósma tej liczby, jaka dziś przybywa.

Słusznie też poseł na kongres Sabath podkreśla, że uważać należy tę ustawę imigracyjną za wysoce dyskryminacyjną i utworzoną na korzyść jednej rasy anglosaskiej, z krzywdą widoczną dla innych ras i narodowości, a szczególnie polskiej.

Klamka zapadła. Na nic się nie zdały wszystkie protesty ludzi, którzy mniej zaślepieni szowinistycznym patrzeniem na sprawę, widzieli w nowej ustawie imigracyjnej wyraźną krzywdę dla tych ras i narodowości, które w wielkiej mierze przyczyniły się do rozbudowy tego kraju i utrwalenia jego potęgi i świetności. Płakać niema co. Po latach trwania ustawy, o ile ona przejdzie i zacznie obowiązywać, w co nikt nie wątpi, przekonają się może i dzisiejsi prawodawcy o swoim błędzie i zbytniem szowinistycznem traktowaniu sprawy, gdy zbraknie dobrego i rzetelnego robotnika do wykonywania cięższych robót. Czy t. zw. północne rasy będą lepsze i pracowitsze od ras południowej i wschodniej Europy, to się okaże niebawem, a gdy szowiniści amerykańscy raz otrzymają poważną nauczkę, to zmienią później swój sąd o imigrantach z południowej i wschodniej Europy, co wyjść może tylko na korzyść w przyszłości tych, których nie tylko dopuszczać, ale i pożądać będą w większych ilościach.

Niestety nowa ustawa imigracyjna jest niemałym ciosem dla emigrantów z Polski i to właśnie podkreślić należy. (st)

Hanowerski ruch separatystyczny.

Idea oderwania od Prus i wskrzeszenia niezawisłości Hanoweru nie zamarła, przeciwnie, w ostatnich czasach znajduje więcej zwolenników. A stronnictwo Welfów, wszedłszy nieco wzmocnione do parlamentu niemieckiego, zamierza występować tam samodzielnie.

Królestwo Hanoweru zniknęło z mapy Europy w r. 1856 i, zaanektowane przez zachłanne Prusy, utonęło w morzu pruskiem, jak mogło się zdawać, nazawsze. Tymczasem kwestja ta roznamiętnia tam umysły i w Hanowerze odbyły się w ostatnich czasach tłumne zebrania, wzywające obywateli do działalności w celu odrodzenia niepodległości. Miasto, pełne pięknych budowli, przystrojone było w białe i żółte barwy Hanoweru, a tu i ówdzie widniały napisy: „Przenosimy wolność Hanoweru nad jedność Niemiec!" „Głosujcie za swym krajem wbrew terrorowi i Prusom!"

Ruch separatystyczny podnosi tam głowę poważnie. Arystokracja, kupcy i robotnicy odzywają się tam o Prusach, tak jak mówiono w Polsce, o okupantach niemieckich i opinja publiczna domaga się plebiscytu w kwestji czy prowincja Hanowerska ma być odłączona od Prus i usamodzielniona. W prowincji tej jest 1.800.000 głosujących. Gdyby jedna trzecia z nich odpowiedziała na to zagadnienie twierdząco, Rząd berliński w myśl konstytucji musiałby umożliwić drugi plebiscyt w którym rozstrzygniętoby tę kwestję ostatecznie. Obecnie separatyści starają się zdobyć 600 tysięcy głosów, urządzają coś w rodzaju przedwstępnego plebiscytu, a w Berlinie zapanował z tego powodu pewien niepokój.

Prusy zdają sobie z tego sprawę, że sukces separatystów hanowerskich przyczyniłby się bardzo do wzmocnienia prądu separatystycznego w Nadrenji. Pruski Minister Spraw Wewnętrznych, Severing, który lubo socjalista, jest tak jak Hohenzollern Prusakiem w każdym calu, zwrócił uwagę rządu na ruch ten i zaleca przeciw niemu kampanję. Władze pruskie w Hanowerze wywiesiły hasło: „Wstrzymajcie się od głosowania!"

Zdaje się, że ruch ten ma w gruncie i charakter monarchiczny, jak wnosić można z tego, że możliwy kandydat do tronu hanowerskiego, książę Brunświcki, syn ks. Kumberlandzkiego, doznał tam entuzjastycznego przyjęcia. (Rzeczposp.)

Jak wychowują socjalistyczni nauczyciele dziatwę

— czyli czego się spodziewać trzeba po szabesgojach-nauczycielach z „Ogniska"?

Że nauczyciele socjalistyczni oddziaływają demoralizująco na dziatwę, tego uczy nas przykład Niemiec. Podług sprawozdania „Christliche Volkswacht" z 13-go grudnia 1921 r. w Kolonji (nad Renem) nauczyciel socjalistyczny ze szkoły bezwyznaniowej pozwolił razem kąpać się chłopcom i dziewczętom, okrytym tylko majtkami. To działo się pod dozorem nauczyciela tygodniami, aż władza wkroczyła. Ale socjalistyczna „Rheinische Zeitung" wzięła odnośnego nauczyciela w obronę. Przyjaciele socjalizmu powiedzą, że za wybryki jednostki nie można odpowiedzialnym uczynić ogółu. Ale to samo, co w Kolonji, zdarzyło się w Hamburgu. Według doniesienia Karsten Brandta w „Hamburger Nachrichten" z 16. 12. 1921 r., chłopcy i dziewczęta z hamburskiej szkoły bezwyznaniowej zrobili 26 maja tego roku wycieczkę, przy której okazji chłopcy i dziewczęta razem się kąpali w kostjumie łaziennym. Nauczyciel M., który wtedy miał nadzór nad dziećmi, powiedział Brandtowi, że się dąży do tego, by dzieci szkolne od pierwszego roku szkolnego aż do opuszczenia szkoły przyzwyczaić, aby razem nago się kąpały.

Ten zamiar wychowania dzieci w kulcie naga, urzeczywistniono w szkole bezwyznaniowej w Berlinie-Moabicie. Szkoła ta istnieje dopiero od Wielkiej nocy 1923 r., ale już w kilku miesiącach dowodziła, że niedowiarstwo prowadzi do niemoralności. Zapanowały tam takie stosunki, że według nr. 3 „Volkswart'u" z marca 1924 r. na posiedzeniu sejmu pruskiego z 25 stycznia br. poseł Kimbel ostro wystąpił przeciw zgorszeniu szerzonemu w tej szkole przez socjalistycznych nauczycieli i nauczycielki. 25-letni nauczyciel Adolf Koch urządził z 14-letnimi chłopcami i dziewczętami tejże szkoły ćwiczenia „gimnastyczno-rytmiczne", przyczem dzieci te obojga płci występowały zupełnie nago. To czynił Koch nietylko z własnej inicjatywy, ale za wyraźną wolą i zgodą całego socjalistycznego grona nauczycielskiego tej szkoły.

Ale jeszcze gorzej, w ubikacjach szkolnych nauczyciele i nauczycielki tej szkoły kilka razy tygodniowo ćwiczyli razem także zupełnie nago. Te stosunki gorszące trwały całemi tygodniami, aż wyższa władza wkroczyła. Gdy w berlińskiej Radzie Miejskiej dnia 7 lutego br. z powodu wspomnianych zajść zaczepiano Kocha, socjalistyczny wizytator szkół Paulsen bronił go. Tak samo gazety socjalistyczne ujęły się za Kochem i szerzeniem przezeń kultu nagości, a tem samem także bezwstydu przez szkołę.

Nasi socjaliści polscy idą według wskazówek z Berlina. W Polsce socjalistyczni nauczyciele rej wodzą razem ze żydami w „Ognisku", które w naszej byłej dzielnicy pruskiej chce się rozpowszechnić. Jeżeli nauczyciele socjalistyczni z Niemiec prowadzą dzieci do nie-

moralności, jeżeli tam wykazał się ścisły związek socjalizmu z niemoralnością, czy nie musimy się obawiać, że doczekamy się w Polsce takich stosunków, jak w Niemczech, gdyż główny zarząd „Ogniska" kieruje się socjalistycznemi zasadami i w tym duchu wpływa na członków Ogniska.

Dlatego nauczyciele z „Ogniska", którzy jeszcze stoicie na gruncie chrześcijańskim i narodowym, przejrzyjcie, jakie niebezpieczeństwo wam grozi, jeżeli dalej pozwolicie kierować się głównemu zarządowi, opuście więc „Ognisko" socjalistyczne i przyłączcie się do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa w Polsce.

Komu leży na sercu zdrowie moralne narodu, niech wystąpi przeciw „Ognisku". Społeczeństwo polskie, bez różnicy stanu i przekonania politycznego, zawrzej jednolity front przeciw „Ognisku", jeżeli chcesz zapobiec ruinie moralnej Ojczyzny. Miej baczne oko na to, co się w szkole dzieje; czuwaj nad tem, jak nauczyciele wychowują dziatwę, dbaj o to, by dzieci w szkole chowano podług zasad chrześcijańskich, a nie według przewrotowych zasad głównego zarządu „Ogniska", a uchronisz się od stosunków, jakie zapanowały w Niemczech wskutek działalności nauczycieli socjalistycznych!

Vestigia terrent.

Stan rynku pracy

w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu ul. Klasztorna Nr. 15 — telefon nr. 14 — wakują następujące posady:

I. Z GRUPY UMYSŁOWO PRACUJĄCYCH.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Kielcach poszukuje: 2 instruktorów kółek rolniczych; 1 instruktora pożarniczego; 1 kapelmistrza-instruktora dla reorganizacji szkolenia orkiestr strażackich w powiecie; od 1. 8. br. dyrektora gimn. koedukacyjnego do Szczekocin; 1 inspektora samorządu gminnego (pierwszeństwo dla inwalidów wojennych); 5 wykwalifikowanych geometrów do Radomia.

II. Z GRUPY FIZYCZNIE PRACUJĄCYCH:

Dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych 2 miejsca wolne przy aparatach do farbienia lub w apreturze mokrej do Bielska; Państw. Urząd Pośr. Pracy w Krzemieńcu poszukuje: robotników i rzemieślników bezrobotnych lub inwalidów na odpowiednie posady — tylko samotnych mężczyzn i kobiet; posterunkowych, st. posterunkowych, i st. przodowników do Łucka; 10 stolarzy do Kielc; kilku ślusarzy-monterów na motory, kilku tokarzy w metalu i szofera-ślusarza, uprawnionego do jazdy, od zaraz do Żnina; 4 tokarzy ręcznych do Sosnowca; 1 modelarza do Siedlec; 1 ślusarza-montera dokładnie obeznanego z konstrukcją budowy maszyn parowych; 1 kucharza sam. do Katowic; 200 robotników specjalistów leśnych z własnemi narzędziami i gotówką na wyżywienie w pierwszym tygodniu pracy do Białegostoku; stolarza do Chojnic; 30 zawodowych robotników lasowych do sągów, obznajmionych z pracą w górach skalistych — do Nowego Sącza; do Grudziądza — 3 specjalistki niewiasty do wyrobu kaloszy gumowych; 1 pomocnika krawieckiego, 4 obuwników, 2 stolarzy, 1 murarza sam. do majątku; 36 robotników, 110 dziewcząt i 10 chłopców sezonowych oraz 20 parobków i 15 służących w okoliczne wioski w powiatach: grudziądzkim, świeckim i chełmińskim.

III. POSZUKUJĄ PRACY W MIEJSCU:

1 włodarz, 3 dojarzy, 10 robotników rolnych, 5 ślusarzy, 4 kowali, 2 szoferów, 2 maszynistów, 1 młynarz, 3 piekarzy, 3 rzeźników, 75 robotników, 4 młodocianych, 11 robotnic, 2 inwalidów wojennych, 1 brukarz drzewny, 1 rymarz samotny inw. woj., 1 stenotypistka, 4 biuralistów, 1 kasjerka na majątek, 1 urzędnik gospodarczy i 1 tokarz.

Bliższych (informacji) wyjaśnień i 50 proc. zniżek kolejowych udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu w godzinach od 8—15.

Rozkład jazdy kolejami

dla uczestników Zjazdu Katolickiego do Tczewa w dniach 31 maja 1 i 2 czerwca br.

Miejscowy komitet Zjazdu katolickiego zwrócił się do Ministerjum w Warszawie i Dyrekcji Kolei w Gdańsku z prośbą o ułatwienie uczestnikom Zjazdu zniżkowego przejazdu kolejami jak również uruchomienie dodatkowych pociągów; odebrał przychylną odpowiedź, że:

W dniu 1 czerwca zostaną wzmocnione składy odnośnych pociągów osobowych, jak również uruchomione osobowe pociągi dodatkowe po 1 parze na szlakach Bydgoszcz — Tczew i Chojnice — Tczew, celem ułatwienia przejazdu uczestnikom Zjazdu.

Pociągi dodatkowe przybędą do Tczewa około godziny 7 rano-, a odejdą około godziny 12-ej w nocy.

Uczestnikom zjazdu udziela się następujących ulg przy przejeździe.: Za przejazd w wagonach III i IV kl. pobierać się będzie taryfę IV kl., zaś za przejazd w kl. II taryfę III kl. itd.

Ulgi powyższe stosują się, o ile przejazd uczestników Zjazdu dokonany będzie grupami i dana grupa podróżnych składać się będzie conajmniej z 30 osób, a odległość przejazdu w jedną stronę wynosić będzie nie mniej niż 30 kilometrów, przyczem na dowód uczestnictwa podróżni winni posiadać legitymacje Komitetu Zjazdu lub Urzędu Parafjalnego, poświadczone pieczęcią i podpisem odnośnego ks. proboszcza.

Zastosowanie wykupu biletów powrotnych nie może być ze względów zasadniczych dokonane.

Prosimy zatem uczestników uprzejmie, informować się na poszczególnych stacjach o postojach pociągów i o ile możności używania pociągu dodatkowego w niedzielę 1 czerwca, który stanie w Tczewie około 7 godz. rano. Dana będzie zatem możność wzięcia udziału uczestnikom i delegacjom z chorągwiami i sztandarami w głównym uroczystem nabożeństwie które celebruje J. Eminencja Ks. Kardynał Prymas o 8 godz. rano na rynku.

Komitet Wykonawczy Pierwszego Zjazdu Katolickiego w Tczewie

Ks. Baczkowski, prezes Komitetu Wykonawczego.
M. Prabucki, przewodniczący Komisji Kwaterunkowej.

Podstawowe dane

dla IV. wycieczki krajoznawczej nauczycielstwa pomorskiego na kresy wschodnie,

zorganizowanej pod protektoratem Ministra W. R. i O. P., p. dra Bolesława Mikłaszewskiego.

I. Kurs podróży: (miasta oznaczone tłustym drukiem będą zwiedzane!) **Grudziądz** przez Mławę do **Warszawy** (postój jeden dzień); z Warszawy do **Białegostoku, Grodna, Wilna, Trok,** parowcem do **Werk;** wycieczki nad granicę litewską i łotewską; z Wilna do **Lidy, Wołkowyska i Białowieży** (Puszcza Białowieska), ewentualnie do **Brześcia Litewskiego;** przez Siedlce, Mińsk Mazowiecki do **Warszawy,** (postój jeden dzień) — z powrotem przez Mławę do Grudziądza.

II. Czas trwania wycieczki: — 14 dni.

III. Termin: Pierwszy dzień: 2 lipca 1924 r. — ostatni dzień: 15 lipca 1924 r.

IV. Projekt ogólnego podziału dni:

Środa, dn. 2 lipca 1924 r. — **Grudziądz:** Przybycie uczestników (czek) do Grudziądza, zgłaszanie się w biurze nauczycielskiem (Rynek 15, I. p.) po legitymacje, „Przewodniki", plany, druki itd., wpłacanie drugiej połowy wkładek; — zwiedzanie cytadeli „Fort Mestwina", „Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych", fabryki „Unja", dawn. Ventzke'go; o godz. 8 wiecz. w hotelu „Pod Złotym Lwem" zagajenie wycieczki, pogadanka i zabawa; nocą wyjazd wycieczki w kierunku Mławy.

Czwartek, dn. 3 lipca 1934 r. — **Warszawa:** Stary Rynek i Stare Miasto, Dom Baryczków (wystawa), Katedra św. Jana, Zamek Królewski, Muzeum Narodowe i Wojskowe, Krakowskie Przedmieście.

Piątek, dn. 4 lipca 1924 r. — **Białystok:** Pałac i park Branickich, Urząd Wojewódzki, fabryki; **Grodno** — zamek, fabryki dywanów i porcelany, teatr, b. szkoła medyczna, Kolegjum jezuickie, Klasztor Dominikanów, pałac Lubeckich i Lachnickich, dzielnica fundacji Tyzenhausa i Horodnica.

Sobota, dn. 5 lipca 1924 r. **Grodno** — ciąg dalszy zwiedzania miasta; **Wilno** — przybycie, odpoczynek.

Niedziela, dn. 6 lipca 1924 r. — **Wilno:** Nabożeństwo przed Ostrobramą, Katedra św. Stanisława, Kaplica św. Kazimierza, pogańska świątynia Perkunasa, skarbiec, wieża Turza (górny zamek), góra Trzykrzyska, Teatr Polski: „Złote więzy" (II. część trylogji Łucjana Rydla — tragedja królewskiej miłości — Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna).

Poniedziałek, dn. 7 lipca 1924 r., **Wilno** — dalsze zwiedzanie miasta: Kościół św. Teresy, Klasztor OO. Bazyljanów (cela Konrada — więzienie Mickiewicza), prawosławna Katedra Ducha Świętego, Ratusz, Kościół św. Kazimierza, Uniwersytet Stefana Batorego, Kościół św. Jana, pałace Radziwiłłów, Paców, Ościków, Chodkiewiczów, ul. Zamkowa, mieszkanie Juljusza Słowackiego, zaułek Bernardyński, mieszkanie Adama Mickiewicza, Kościół św. Michała, św. Anny, Klasztor Bernardynów, ogród pobernardyński. Wykład prof. uniwersytetu dra Pigonia: „Wilno w historji i literaturze polskiej". Wykład prof. uniwersytetu dra Ferdynanda Ruszczyca, dziekana Wydziału Sztuk Pięknych: „Piękno architektoniczne miasta Wilna".

Wtorek, dn. 8 lipca 1924 r. **Wilno** — dalsze zwiedzanie miasta; Antokol, dworki, Kościół św. Piotra i Pawła, Łukiszki, Rosa, ghetto żydowskie, synagogi, Kościół św. Mikołaja, ulica Niemiecka, Kościół kalwiński i ew. luterski, zbiory i muzea, meczet mahometański, Pohulanka, Zarzecze, Snipiszki, Zwierzyniec, Pióromont i Rybaki, przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Środa, dn. 9 lipca 1924 r.: okolice Wilna — **Lantwarów, Troki.**

Czwartek, dnia 10 lipca 1924 r.: parostatkiem do **Werk,** odpoczynek, wieczornica w hotelu George'a.

Piątek, dn. 11 lipca 1924 r.: **Lida, Wołkowysk, Białowieża.**

Sobota, dn. 12 lipca 1924 r.: wędrówka po **Puszczy Białowieskiej.**

Niedziela, dn. 13 lipca 1924 r.: **Białowieża** lub **Brześć Litewski.**

Poniedziałek, dnia 14 lipca 1924 r.: **Warszawa:** Sejm i Senat, Aleje i parki, Belweder, Ministerstwo W. R. i O. P., ul. Marszałkowska Wystawa Rzemieślnicza i Zachęta Sztuk Pięknych, Bank Polski.

Wtorek, dn. 15 lipca 1924 r.: **Grudziądz** — rozwiązanie wycieczki na dworcu.

V. Uczestnikami wycieczki być mogą:

1. każdy członek „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa".

2. dorośli członkowie rodziny (żona, dorosłe dzieci) zorganizowanych nauczycieli (ek) w „Stowarzyszeniu Chrześc. Nar. Nauczycielstwa".

VI. Adres dla korespondencji: (dla wszelkich zgłoszeń, zapytań, życzeń i t. d.) „Poseł Albin Nowicki, Grudziądz, ul. Sobieskiego nr. 17 I."

VII. Sposób zgłaszania się:

1. pojedyńczo listownie pod adresem (patrz VI.)

2. sumarycznie przez zarządy kół nauczycielskich oraz przez pp. inspektorów szkolnych, dyrektorów lub rektorów — na formularzach podług drugostronnego schematu.

VIII. Ostateczny termin zgłaszania się uczestników i termin zamknięcia listy uczestników: dnia 15-go czerwca 1924 r.

UWAGA: Po tym terminie nie będą uwzględniane **żadne** zmiany, t. j. nie uwzględni się żadnych dalszych zgłoszeń, jak też odmeldowań (w razie choroby czy wycofania się uczestnika, winien tenże stawić na własną odpowiedzialność zastępcę).

IX. Opłata: 100 złp. (= 180 milj. mkp.)

Jeżeli się uwzględni: a) odległości, t. j. koszta podróży kolejami, b) konieczność wyżywienia uczestników przez czas nieomal pół miesiąca, c) trudności przy uzyskaniu w czasie sanacji skarbu subsydjów rządowych, suma ta — aczkolwiek wysoka — jest niestety uzasadniona i potrzebna.

X. Raty: a) 50 złp. przy piśmiennem zgłaszaniu się (sposób zapłaty patrz pod XI.), b) 50 złp. wpłacić osobiście lub przez sąsiada-kolegę przed rozpoczęciem wycieczki, dnia 2 lipca 1924 r. w Grudziądzu w biurze nauczycielskiem (Rynek nr. 15 I).

XI. Sposób wpłaty pieniędzy (patrz X. a): Blankietem nadawczym na konto czekowe nr. 206 417 P. K. O. Poznań (Albin Nowicki — Grudziądz). Blankiet załączony.

XII. Zabrać ze sobą: Koc, jasiek, prześcieradło, butelkę polową, filiżankę (szklankę), nóż, widelec, nieco żywności i napoju — wszystko w plecaku. Pożądane jest zabrać ze sobą śpiewniki, mandoliny, gitary i t. p., aparaty fotograficzne,

XIII. Ubranie: podróżne (turystyczne).

XIV. Uwagi:

1. Jazda kolejowa odbędzie się specjalnemi wagonami pulmanowskiemi (połączonemi ze sobą korytarzami), przeznaczonemi na **całą** podróż, a więc przyczepianemi do danych pociągów (bez przesiadania!).

2. Uczestnicy z pomorskich powiatów wschodnio-południowych (Działdowo, Lubawa, Brodnica, Wąbrzeźno) mogą się przyłączyć do wycieczki ze swych najbliższych stacji toru Grudziądz — Iłowo (jak Jabłonowo, Brodnica, Lidzbark, Radoszki, Działdowo i t. d.) o ile wpłacą poprzednio także drugą połowę wpłaty bądź to na konto czekowe nr. 206 417 P. K. O. Poznań, bądź to przez sąsiadów-kolegów dnia 2 lipca 24 r. w Grudziądzu.

3. Kto życzy sobie przygotować się na wycieczkę podług bardzo polecenia godnego „Przewodnika po Wilnie" przez D-ra Władysława Zahorskiego, raczy dołączyć do pierwszej raty wpłaty na ten cel 2 złp., która to suma zawiera cenę kupna książki i portorjum.

XV. Szczegóły i ewentualne z technicznych względów uchylenia od pierwotnego, ogólnego planu, rozkład jazdy, statystyczne, historyczne i geograficzne dane, dotyczące tej wycieczki, zawierać będzie specjalny, drukowany, „Przewodnik", wręczony uczestnikom dn. 2 lipca 1924 r. przy zgłaszaniu się po legitymacje w biurze nauczycielskiem w Grudziądzu (Rynek 15, I. p.).

Grudziądz, dn. 15 maja 1924 r.

Poseł Albin Nowicki

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Marcelego. Wschód słońca 3.46 zachód 8.10. Wschód księżyca 3,42. zachód 6.44.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

*

—** ZAPROSZENIE! Niniejszem uprzejmie zapraszma na wspólną naradę do sali posiedzeń Rady Miejskiej na wtorek, dnia 3 czerwca br. o godz. 6 po poł. Panów przedstawicieli Duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, Korporacji miejskich, prasy, szkolnictwa oraz wszystkich stowarzyszeń i organizacji, celem omówienia spraw złączonych z przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do miasta Grudziądza.

Prezydent miasta (—) Włodek.

—** **Ważne dla uczestników I Zjazdu Katolickiego w Tczewie.** Pociąg dodatkowy dla uczestników Zjazdu Katolickiego w Tczewie dn. 1. 6. rb. odchodzi rano z Bydgoszczy o 4,19 do Laskowic 5,31. Z Laskowic o 5,36 do Tczewa 7,17. Z powrotem: z Tczewa w nocy 0,40 do Laskowic 3,00, z Laskowic 3,10 do Bydgoszczy 4,27.

—** **Pan Minister Reform Rolnych dokona,** jak nas informują, od 3-go czerwca br. włącznie inspekcji tutejszego okręgu.

W dniu 3 czerwca będzie w powiatach Brodnickim i lubawskim, w dniu 4 czerwca w powiecie grudziądzkim, w dniu 5 czerwca w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, gdzie będzie udzielał audjencji w godz. od 12-tej do 14-tej w dniu 6 czerwca będzie w powiatach chojnickim i starogardzkim — w dniu 7 czerwca w powiecie wejherowskim.

Zamierzający być na posłuchaniu u p. Ministra w dniu 5 czerwca br. w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu — winien się osobiście lub pisemnie zgłosić najdalej do dnia 4 czerwca br. w okręgowym Urzędzie Ziemskim w biurze podawczem i podać wyraźnie cel audjencji.

** **Wielki dzień** lotniczy zapowiedziany na niedzielę, dnia 1 czerwca rb. jesteśmy niestety zmuszeni odwołać, ponieważ ministerstwo spraw wojskowych nie udzieliło swego zezwolenia na urządzenie pokazów lotniczych, które miały być największą atrakcją całego dnia.

Ponieważ udało nam się uzyskać od zawsze ofiarnego społeczeństwa grudziądzkiego dużą ilość wartościowych fantów na loterję, urządzimy zatem niebawem wielką zabawę letnią połączoną z loterją fantową.

ZARZĄD „P. L. O. P. P.“

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę wieczorem o godz. 8 premjera wesołej i dowcipnej farsy pt. „ŻONY DURANDA“. W farsie tej ma publiczność sposobność uśmiać się do woli, zawdzięczając to wspaniałej grze artystów.. Zawikłana nić sytuacji, komiczne typy, oraz cała galerja śmiesznych scen, wypełnia wieczór, do którego bukietu aforyzmów dochodzą jeszcze dwie piosenki „Titine“ i „Tańcz Paryżu“.

Reżyserję prowadzi p. Strycki.

W niedzielę wieczorem o godz. 8 „ŻONY DURANDA“.

Początek przedstawień o godz. 8-ej.

Sprzedaż biletów w kancelarj teatru oraz w Wielkopolance. Telefon kancelarji 756.

—** **Tydzień Czerwonego Krzyża (1. 6. do 8. 6.)** Od 1. do 8 czerwca br., zatem przez cały tydzień czerwca, odbywa się po wszystkich miejscowościach naszej Rzeczypospolitej zbiórka funduszów na cele **Polskiego Czerwonego Krzyża.** Wszędzie więc, gdzie rozbrzmiewa polska mowa, gdzie bije polskiem tętnem polskie serce, gdzie istnieje zrozumienie dla szczytnej idei niesienia pomocy bliźniemu, popłyną ofiary obficie, by to humanitarne Towarzystwo mogło istotnie spełniać zadania, do jakich zostało powołane.

I u nas w Grudziądzu, w tym samym czasie — zapuka do ofiarności publicznej miejscowy oddział Czerwonego Krzyża. Zwracamy się tedy do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą, by w miarę swej możności nie uchylali się od składania ofiar; nie idzie tu o wielkie ofiary — ale o to — by były powszechne: niech każdy — ale każdy — złoży choćby 10 groszy — a ogólna liczba będzie imponująca. By umożliwić wszystkim złożenie ofiary na rzecz Czerwonego Krzyża — porozumiał się miejscowy Zarząd z Teatrem Miejskim i Kinoteatrami, które zgodziły się na to, że od każdego biletu wstępu pobierać będą 10 groszy na Czerwony Krzyż, wydając przy sprzedaży biletu równocześnie odpowiedni znaczek Czerwonego Krzyża.

Podajemy to do ogólnej wiadomości, wierząc, że patrjotyczny i ofiarny Grudziądz ochotnie i tłumnie uiści ten drobny podatek miłości bliźniego.

Ponadto wyszedł staraniem Sekcji Propagandy miejscowego Oddziału C. K. najnowszy rozkład jazdy kolejowej — obowiązujący od 1 czerwca br,. który można nabyć wszędzie w Grudziądzu po cenie 1 zł. 20 groszy; rozkład ten bardzo praktyczny — w formacie kieszonkowym — odda każdemu wielkie usługi. — Czysty dochód z rozsprzedaży przeznaczony na cele C. K..

Za Zarząd Oddziału P. C. K. **Żyborska.**

—** **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla kobiet przypadające na poniedziałek dnia 2 czerwca odbędzie się z powodu Kat. Zjazdu w Tczewie dzień późnej t. **we wtorek dnia 3 czerwca,** o godz. 7½ w auli gimnazjum matem.-przyr. przy ul. Sienkiewicza. Przemawiać będzie posłanka p. Halina Stęślicka ze Śląska.

Ze względu na ważność przemówienia w chwili obecnej, oraz ze względu na to, że omawiać się będzie kwestje wycieczki do Częstochowy, udział wszystkich członkiń konieczny Goście mile widziani. — Bibljoteka, wpisywanie nowych członków, odbieranie składek — godzinę przed posiedzeniem.

ZARZĄD.

—** **Konferencja rodziców.** Dyrekcja Gimnazjum matemat. przyrodniczego zaprasza rodziców uczniów na zebranie, odbyć się mające we wtorek, dnia 3 czerwca, o godz. 5 popoł. w auli. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z wydatków poczynionych z kwot zebranych w b. roku szkolnym na opał; 2) sprawa założenia towarzystwa rodzicielskiego.. i

—** **Mnożna dla urzędników,** Ogłoszone zostało w nr. 43 Dz. U. Rzpl. rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu na czerwiec mnożna w wysokości 0,63 zł., czyli 643 000 mk. państw. i wojska. W rzeczonem rozporządzeniu ustaloną jest na czewiec mnożna w wysokości 0,63 zł., czyli 643 000 mk.

—** **Zebranie miesięczne Koła Podoficerów Rezerwowych** w Grudziądzu odbędzie się w czwartek 5 czerwca o godz. 8 wieczorem w lokalu Grudziądzki Dwór ul. Szewska nr. 20,

Na porządku dziennym ważne sprawy, oraz wykład oficera instrukcyjnego i o konieczności przysposobienia wojskowego. Liczny udział członków konieczny. Apeluje Tow. do poczucia wszystkich podoficerów rezerwy, którzy jeszcze nie są członkami, aby się na to zebranie licznie stawili i na członków zapisali. Sympatycy Koła są mile widziani.

—** **Zebranie Koła Inwalidów** odbyło się dnia 26-go maja br. Po przyjęciu obrad zdaje p. Kozak w zast. przew. kol. Kaczrowskiego sprawozdanie z odbytego zjazdu prezesów w Toruniu. Dalej zdaje jeszcze sprawozdanie z uroczystości poświęcenia sztandaru w Szubinie i z odbytej delegatury w Poznaniu.

Po omówieniu kilku ważnych spraw p. Kwiatkowski wygłosił referat dotyczący spraw inwalidzkich, rent i redukcji urzędników. Po dyskusji przyjęte zostają następujące rezolucje:

1) Domagamy się przeprowadzenia rewizji wszystkich referatów inwalidzkich itp. instancji wojskowych przez Ministerstwo Spraw Opieki Społecznej nad Inwalidami i Opieki Społecznej, wyznaczonych rozsamowolnie urzędy skarbowe nie pobierały podatek do datek D. O. K. VIII Nr. 17 z dnia 29. 2. 24 w sprawie redukcji funkcjonarjuszy tychże instytutów wojskowych; 2) Domagamy się, aby bezwłocznie załatwić wszystkie zalegające sprawy, dotyczące przyznania rent inwalidzkich i wypłatą tych rent bez względu na zawód danego inwalidy; 3) Protestujemy przeciwko temu, ażeby samowolnie urzędy skarbowe nie pobierały podatek d-ochodowy od renty inwalidzkiej, co się sprzeciwia dotyczącej ustawy; 4) Domagamy się od tutejszej Powiatowej Komendy Uzupełnień usunięcia referenta referatu inwalidzkiego p. Urbacha z jego zajętego stanowiska, ponieważ inwalidzi polscy czują się do głębi wzruszeni, że referat ten powierzono osobie, która jest renegatem, który wyparł się swego polskiego nazwiska. Domagamy się, ażeby takie stanowisko zajmował li tylko Polak o nieskalanej przeszłości. 5) Ażeby usunąć wszelkie niedomagania, domagamy się, ażeby referaty inwalidzkie zostały przydzielone do władz cywilnych, ażeby inwalidów wojennych uchronić przed traktowaniem ich jako rekrutów przez władze wojskowe. Zarząd.

—** **Pokwitowanie.** Na TCL. złożył p. inż. Mieczysław Nowicki 5 złotych.

—** **Pokwitowanie.** Niżej podane szkoły złożyły z zbiórki pod hasłem „Dar narodowy 3 maja TCL“ na moje ręce: Król. Szonowo 3, 75 zł., Szlach. Szonowo 7,76 zł., Król. Rywałd 10,10 zł., Blizno 5 zł., Plesewo 3,40 zł., Gać 6,40 zł., Zielnowo 8, 33 zł. Jankowice 28, 88 zł., Buk 25 zł., Łasin 6,16, Orle 11.50, Dusocin 4,22, Szynwałd 4, 72 zł., Pokrzywno 5,16 zł., Radzyn 15,33, Budy 6, 55 — razem 152, 26 złotych, które to pieniądze przekazałem na właściwe miejsce.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Pszczelnicze w Grudziądzu** uwiadamia swych członków, że jutro, w niedzielę 1 czerwca, jeśli tylko będzie pogoda, oczekiwać będą o godz 2 i pół popoł. przy parku miejskim furmanki, dostarczone przez p. Dauma i Thielmanna, które zabiorą członków do Kobylanki celem zwiedzenia pasieki p. Dauma i odbycia tamże miesięcznego zebrania członków. W razie deszczu zwiedzenie pasieki odbędzie się w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach. (409

S. **Wodwud,** sekretarz Twa.

REKLAMA.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie kawiarni **„Wielkopolanka“**, która od dnia dzisiejszego w salach restauracyjnych zaprowadziła dancingi w stylu wielkomiejskim. Pierwszorzędna muzyka, skora usługa, jak doborowa kuchnia, przyczyniają się do miłego pobytu.

Niespodziankę świąteczną urządza przez 10 dni i to od 2 do 12 czerwca firma W. Korzeniewski- udzielając na u niej zakupione towary 5, 10 i 15 proc. rabatu w bonach towarowych, które wydaje się przy kasie. Bony te upoważniają do bezpłatnego zakupu na przeciąg 30 dni tj. do 2-go lipca br. Ze sposobności tej powinien zatem skorzystać każdy, gdyż pomimo tanich cen, towar jest pierwszorzędny. Przyjazd nawet z odleglejszych stron się opłaca!

„Teatr, Sztuka i Ekran“. Ukazał się już nr. 7 tygodnika p. t. „Teatr, Sztuka i Ekran“ i jest do nabycia w Ekspedycji Głosu Pomorskego, w księgarni B-ci Bażańskich, w składzie cygar i papierosów p. Wawrzyniaka (Plac 23 Stycznia) i w redakcji tygodnika ul. Ks. Budkiewicza 5. Pismo przynosi recenzje teatralne z teatru w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i cały szereg wiadomości z dziedziny kulturalno-artystycznej

Znana w Grudziądzu firma polsko - chrześcijańska, **C. M. Powałowskiego** przy ulicy Toruńskiej 4 (Plac 23 Stycznia) udziela do Zielonych Świąt i to od soboty dnia 31 maja do soboty dnia 7 czerwca rb. na konfekcję damską 20 proc, na konfekcję męską 15 proc. a na bławaty 10 proc. rabatu. Wszystkie oddziały są bogato zaopatrzone w towar tylko pierwszorzędnej dobroci. Pozatem poleca powyższa firma bielizne męską, damską, artykuły męskie i galanterję. Firmę p. C. M. Powałowskiego polecamy wszystkim z naszej strony gorąco, gdyż zakupią tam towar nietylko pierwszej jakości, lecz za cenę nader przystępną. (Patrz ogłoszenie w nr. 126 Głosu Pomorskiego).

Z Pomorza.

—** **BZOWO.** W niedzielę 1 czerwca br. odbędzie się na sali hotelu „Biały Orzeł“ w Dragaszu przedstawienie teatralne komedji „Ciocia Femcia“ i „Marcowy Kawaler“ oraz występy chóru „Kółka Śpiew. Bzowo“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 8 wieczorem. Kasa otwarta od godz. 6 i pół. Czysty zysk przeznacza się na sprawienie sztandaru. Wszystkich miłośników śpiewu i sceny narodowej prosimy uprzejmie o łaskawe przybycie.

Zarząd K. Ś. B.

—** **ŚWIĘTE, pow. grudziądzki. Zebranie i założenie filji Związku Zawodowego Osadników Rolnych.** Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes powiatowy Z. Z. O. R. na powiat grudziądzki p. Kapuściński. Wygłosił on dłuższy referat o celach i zadaniu Z. Z. O. R. i o konieczności organizowania się osadników w Związku Zawodowym, który nie ma nic wspólnego z polityką, lecz jest bezpartyjny. W dyskusji poparli referenta bardzo gorąco ks. proboszcz Czubek, który zachęcał osadników do organizowania się oraz pp. Kulerski z Plesewa i p. Górski z Goczałków.

Prezesem wybrano jednogłośnie p. Górskiego z Goczałków, wiceprezesem p. Kulerskiego z Plesewa, skarbnikiem i sekretarzem znanego działacza plebiscytowego p. Grabowskiego z Goczałków. Mężem zaufania na Plesewo: p. Rottermana z Plesewa. Żądano stanowczo, ażeby łąki oraz stare mury równo podzielono między wszystkich osadników. Zebrania odbywać się będą w ostatnią niedzielę miesiąca zaraz po nabożeństwie w szkole.

Protokół pisał p. Grabowski, który był inicjatorem założenia Związku na Święte i okolicę. P. prezesowi Kapuścińskiemu należy się szczególne uznanie za energiczną a owocną pracę dla dobra Związku. K-z

—** **LEGBĄD. Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się, jak nam donoszą, w ub. piątek w Barłogach. Podczas burzy, która przeciągała nad naszą okolicą, piorun zabił gospodarza Jana Tiedę, liczącego około 40 lat. Nastąpiło to w chwili, gdy wychodził z mieszkania i trzymał za klamkę drzwi chcąc je zamknąć. Oprócz tego rażonych zostało dwoje jego dzieci, tak iż straciły przytomność, lecz zdołano je ocucić.

—** **CHOJNICE. Ciekawy proces.** W tych dniach chojnicka Izba karna rozpatrywała bardzo ciekawą sprawe. Akt oskarżenia zarzucił kilku mieszkańcom gminy Wdzydze, powiatu kościerskiego, stawianie oporu władzy, podburyanie do gwałtu, obrazę itp. Sprawa ta przedstawia się następująco: Gmina Wdzydze sprzedała swego czasu jezioro wdzyńskie Fiskusowi Pruskiemu, który pozwolił sprzedającym używanie łodzi na jeziorze, ponieważ do kościoła parafji Wiele przez takowe było najbliżej. Dlatego też prawie każdy gospodarz posiadał własną łódkę i wszystko było w porządku. Dopiero za czasów starosty dra Meliny, na zażalenie dzierżawcy jeziora p. Chylińskiego,, że kradną ryby, przybyła do Wdzydz żandarmerja i poczęła łodzie rozbijać.. Z tego powodu doszło do ostrych starć z właścicielami łódek i kilku z nich przez żandarmerję zostało poturbowanych. Sąd po ścisłem rozpatrzeniu sprawy — wszystkich oskarżonych uwolnił. Przywilej ich nadal pozostaje w mocy.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. Chińczycy w Poznaniu..** W Poznaniu ujęto 20 chińczyków, uprawiających handel domokrążny chińską porcelaną i jedwabiem bez właściwych pozwoleń i opłat. Przy badaniu okazało się, że chińskie towary są tandetną imitacją pochodzenia berlińskiego.

Strajk Szewców. Za przykładem strajkujących pracowników krawieckich- poszli pracownicy szewscy, którzy domagają się podniesienia taryfy dotychczasowej o 100 proc.

—* **CHODZIEŻ. Napaść bandycka.** Dom rolnika Besserta w Karczewniku pow. chodzieskim odwiedziło kilku opryszków i rozpoczęło rabunek. Córka Besserta, Gertruda, obudziwszy się, zaczęła krzyczeć. Rabusie zawiązali jej usta, lecz krzyk zbudził już Besserta, który spłoszył rzezimieszków. ii

—* **ZŁOCZÓW. Śmierć zasłużonego księgarza.** W Złoczowie zmarł w 74 roku życia zasłużony księgarz Wilh Zuckerlandel. Znana była jego popularna Bibljoteka powszechna, której wydał z góra 1000 tomów, obejmujących najcenniejsze utwory literatury. Zmarły cieszył się powszechnem poważaniem

---

Ze sportu.

Paryż, 30. 5. (PAT). Wczorajszy olimpijski match piłki nożnej, który wzbudził ogromne zainteresowanie w sferach sportowych Paryża i całej Europy pomiędzy drużynami reprezentacyjnemi Szwecji i Belgji zakończył się zupełnem zwycięstwem Szwecji w stosunku 8:0, wobec czego przegrana Polski w Sztokholmie 7:1 nie jest tak straszną porażką jakby się to z początku wydawać mogło. Okazuje się, że drużyna szwedzka jest jedną z faworytów w obecnych zawodach.

Z ruchu gniazd sokolich.

— **Tow. gimn. Sokół.** Plenarne zebranie Sokoła odbędzie się w środę, 4 czerwca o godz. 8-mej wieczorem w Leśniczówce u p. Szmeltera. Szan. członków tak czynnych jako i nieczynnych obojga płci gorąco prosimy by licznie i obowiązkowo na zebranie się stawili. Na porządku obrad sprawy zlotowe O liczny udział prosi

Czołem! ZARZĄD.

— **Baczność Sokoli!** Kilka zaledwie tygodni dzieli nas od zlotu okręgowego w Chełmnie, zlotu, który ma być naszym kamieniem probierczym naszego ducha i sił.

W uroczystem tem święcie, spajającym w jedno wspólne ogniwo wszystkie okręgowe gniazda sokole, stanąć musimy jak jeden mąż, w zwartych szeregach, karni i silni w miarę w zwycięstwo idei sokolej!

Rozgłos naszej spójności, wzorowej sprężystości i żelaznej jedności, potężnem echem rozbrzmieć się musi po wszystkich dzielnicach Ojczyzny, stwierdzając gotowość zlotu, zdolnego siłą przebić się ponad przepaściste skał złomy, ku ziszczeniu haseł — ku słońcu!

Sztandary wydobyte z pochew oczekują silnych zastępów.

Apel trąbki sokolej głosem rozkazu zwołuje szare ptactwo!

Nikogo braknąć nie może!

Kto Polak — ten Sokół! Kto Sokół, ten zdąży na zlot do Chełmna, ten musi przybyć na zlot! **Czołem!**

Władysław Samoliński
prezes III Okręgu Dzieln. Pom. Zw. Tow. Gimn. „Sokół“
w Grudziądzu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Zl zby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU PŁATNOŚCI II. RATY PODATKU DOCHODOWEGO. Reskryptem Min. Skarbu z dnia 23 maja br. Izba Skarbowa upoważniona jest do przedłużenia terminu płatności podatku dochodowego do dnia 14 na każdorazową prośbę płatników. Odnośne podania kierować należy do Urzędu skarbowego, który przekaże je Izbie Skarbowej do ewentualnego uwzględnienia.

OBNIŻENIE PODATKU WĘGLOWEGO. Weszło w życie rozporządzenie Minstra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie obniżenia podatku węglowego na obszarze Rzezypospolitej. W myśl rozporządzenia obniża się podatek:

1. Dla węgla kamiennego z kopalni Feliks, Zagłębia Dąbrowskiego z 12,5 proc. na 8 proc. wartości względnie ceny węgla (z ważnością od 1. kwietnia b. r.);
2. dla węgla kamiennego z licznych innych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego wyszczególnionych w rozporządzeniu — z 14 proc. na 3 proc. wartości względnie ceny węgla) z ważnością od dn. 6 lutego b. r.).

Obniżenie podatku węglowego podkreślić należy jako ważny krok naprzód w akcji skierowanej ku potanieniu produkcji.

W SPRAWIE KRYZYSU W PRZEMYŚLE odbyło się posiedzenie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli przemysłowców, robotników Sejmu oraz Ministerstw Przemysłu i Handlu, Skarbu i Opieki Społecznej. Stwierdzono, iż głównym powodem kryzysu jest drożyzna produkcji, która jest w wielu wypadkach daleko droższa, niż w innych państwach, a także brak kapitału obrotowego i drożyzna kredytu. W tem przeświadczeniu została powzięta następująca rezolucja: Zebrani uznają za konieczną stałą współpracę poszczególnych gałęzi gospodarczych z Rządem dla przygotowania środków, mających na celu: 1) obniżenie kosztów produkcji, 2) zredukowanie kosztów pośrednictwa, 3) utrzymanie na odpowiedniem poziomie ceny artykułów pierwszej potrzeby, 4) ustalenie warunków, od których zależy zapewnienie wystarczającego kapitału obrotowego, a także kapitału inwestycyjnego dla produkcji krajowej. Zebrani upraszają p. Ministra Przem. i Handlu o zorganizowanie pracy stałych Komisji dla wprowadzenia w życie powyższego programu. Dowiadujemy się, iż powołane będą komisje, węglowa, metalowa, hutnicza i włókiennicza. Komisje te pod przewodnictwem Rządu obmyśliłyby środki zaradne dla każdej z wymienionych gałęzi przemysłu.

UMOWA HANDLOWA MIĘDZY POLSKĄ A TURCJĄ. Ogłoszony został tekst ratyfikowanego traktatu handlowego, zawartego między Polską a Turcją w Dz. Ustaw nr. 39/24 r. Traktat oparty jest na zasadzie najwyższego uprzywilejowania. Przemysłowcy i kupcy jednej z układających się stron, którzy dowiodą okazaniem karty legitymacyjnej, wydanej przez właściwe władze ich kraju, iż są uprawnieni do wykonywania tam swego przemysłu lub handlu, będą mieli prawo bądź osobiście, bądź przez komiwojażerów czynić zakupy na terytorjum drugiej układającej się strony u kupców lub w publicznych lokalach sprzedaży. Będą oni również mogli przyjmować zamówienia na podstawie próbek. Celem ustalenia kraju pochodzenia produktów wwożonych do jednego z państw układających się z terytorjum drugiego, strony przedkładać winny świadectwa pochodzenia. Układające się strony nie omieszkają wprowadzić jaknajprędzej bezpośrednie taryfy kolejowe celem szybkiego i pewnego urzeczywistnienia obrotu kolejowego między obu krajami. Umowę zawarto na przeciąg jednego roku. Uregulowanie również w „Konwencji Osiedleńczej", na zasadzie wzajemności, prawo osiedlania się i pobytu obywateli jednego z państw na terytorjum drugiego. W konwencji zawarowano wzajemność swobodnej działalności przemysłowo-handlowej, równouprawnienie podatkowe, zdolność do działań prawnych spółek akcyjnych, zdolność procesową.

WYSTAWA W KONSTANTYNOPOLU od 12 września do 3 października br. Delegat Komitetu Organizacyjnego p. dyr. Tryl odbył konferencję w Izbie Przemysłowo - Handlowej, w której wskazywał na konieczność jaknajwydatniejszego poparcia tej imprezy, która obliczona na poważne rozmiary. powinna wypaść wspaniale, aby zdobyć drogę na wschód dla polskiego przemysłu.
Beystawap

Zainteresowane w tej wystawie są **przemysł metalowy**, fabryki maszyn, maszyn rolniczych, wyrobów metalowych dla gospodarstwa domowego, wyroby metalowe dla przemysłu budowlanego; **przemysł drzewny**: meble, urządzenia biurowe, krzesła, wyroby z wikliny, wszelkiego rodzaju formy dla rzemiosł; **przemysł chemiczny**: mydła, proszki do prania, artykuły toaletowe; **przemysł spirytusowy**, a to wobec zniesienia prohibicji w Turcji

Eksponaty należy do 15 lipca nadesłać do Warszawy (ul. Elektoralna 2), skąd odejdą one do Konstantynopola w osobnym pociągu, złożonym z wagonów i parowozów polskiego wyrobu. Niezbyt wysokie koszta przy spodziewanych korzyściach powinny też zachęcać zainteresowanych do poparcia tej wystawy

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 31 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	191,50	„
Franki belgijskie	22,50	„
Franki francuskie	26,60	„
Franki szwajcarskie	90,60	„
Funty angielskie	22,10	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15.35	„
Liry włoskie	22,32	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 31 5.

Dolar	5,75
Złoty polski	112.00
Przekazy na Warszawę	111.00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 30. 5. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	10.80—11.80
Pszenica	19 25—21.25
Jęczmień zwyczajny	—11.80
Jęczmień browarowy	13.50—14.50
Owies	11.10—12.00
Mąka żytnia	17.50—19.15
Mąka pszenna	34.00—36.00
Ospa żytnia	— 8.50
Ospa pszenna	— 9.00
Ziemniaki jadalne	3.00— 3.75
Ziemniaki fabryczne	2.80—
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	11.10—14.45
Groch Wiktorja	26.00—30.00
Seradela	
Słoma luźna	1.20— 1.50
Słoma prasowana	2.70— 1.90
Siano luźne	3.00— 3.50
Siano prasowane	5.40— 5.80

Poznańskie ceny na bydło z 30. 5. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 23. 5.	Cena 30. 5.
Bydło rog. I kl.	80.00—	74.00—76.00
„ „ II kl.	69.00—70.00	67.00—
„ „ III kl.	50.00—53.00	50.00—53.00
Cielęta I kl.	67.00—	65,00—67.00
„ II kl.	56,00—58.00	56,00—
„ III kl.	48,00—	44.00—48,00
Świnie I kl.	74,00—76.00	78 00—
„ II kl.	67,00—	70,00—
„ III kl.	58,00—	62,00—
Owce I kl.	—	—
„ II kl.	47.00—50.00	—
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	7.00— 9.00	6.00 — 8,00
Prosięta za parę 9 tyg.	10.00—12.00	10.00—11.00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.



PROTOS

Gdyby Automobiliści ogólnie wiedzieli......

że „Protos"-Samochody ze względu na ich mocną, solidną budowę i ich pojedyńczo-wzorową konstrukcję wykazują bardzo minimalne zużycie, a wobec tego najmniejszy ubytek na wartości, toby niewątpliwie zdecydowali się na wybór wozu „PROTOS". Tenże bowiem jest wozem naszych ulic, jako wyrób precyzyjny przemysłu samochodowego. [320

Przy korzystnych warunkach zapłacenia do natychmiastowej dostawy.

Wytwórnia Motorów Jezdnych Stadie, Bydgoszcz.

TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

„SNOP"

POZNAŃ — ulica Pocztowa Nr. 10.

UBEZPIECZA OD GRADU i OGNIA

Przezlat 21 egzystencji Towarzystwa **nie pobierano ani razu dopłat.**

Po za rabatami za lata bezgradowe i za ubezpieczenia sześcioletnie, jeszcze

specjalne ustępstwa dla członków Zjednoczenia Producentów Rolnych. 396

Składki zasadnicze obniżone zostały na r. 1924 do 20%.

Najkorzystniejsze źródło sprzedaży złota w Grudziądzu!

Bezpłatne ocenianie brylantów i biżuterji.

Stare szczęki i zęby pojedyńcze, platynę, sztyfciki palnikowe, monety, krzyżyki i doublé [251

kupuję po nadzwyczaj wysokich cenach

B. Papier - Grudziądz

Sienkiewicza 2 (przy moście Boergena)

Laboratorjum dla protezy zębów JACOBSON

Grudziądz, Plac 23 Stycznia Nr. 23, II.

Zęby **sztuczne** w pierwszorzędnem wykonaniu od 3 miljonów począwszy.
Zęby **z namiastku złota** od 5 miljonów począwszy.
Plombowanie zębów różnymi metalami, jak złoto, porcelana, cement, amalgam, począwszy od 3 miljonów.
Złote korony pod gwarancją 20 karat złota, od 20 miljonów począwszy.
Wyrywanie zębów bez bólu. (8608
Reperacje zębów w przeciągu 3 godzin.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i tanie kupuje się tylko w firmie (8346

Czesław Szubarga

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska nr. 3.

SZTANDARY

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca

Fabryka sztandarów JULJ. ZIMNISZ

Poznań, ul. Podgórna 14, II. ptr., wejście z Pl. Świętokrzyskiego. — Na żądanie przesyła się kosztorysy. (376

Potrzebny od 15-go sierpnia br.

żonaty młynarz

na dobrze prowadzony młyn wodny oraz motorowy. Zgłoszenia przyjmuje [258

Zarząd Majątku Marusza,
pow. Grudziądz, poczta Grudziądz.

Mężczyzna inteligentny, uczciwy, w sile wieku, żonaty, bezdzietny **poszukuje**

samodzielnej posady

od 1 lipca lub października 1924 r. Naprzykład może przyjąć obowiązki Dyrektora Kasy Chorych, wstąpi jako wspólnik w przedsiębiorstwie zbożowem, lub jakiejkolwiek innej instytucji prywatnej lub państwowej na Pomorzu. Łask. zgł. do Głosu Pomorskiego pod **nr. 375.**

Poszukuje się od zaraz [385

bufetowego

oraz starszego

ekspedjenta

do składu towarów kolonjalnych, żelaza itp. — Zgłoszenia z odpisem świadectw, załączeniem fotografii oraz podaniem referencji uprasza

Firma Franciszek Szpiller, Łasin (Pomorze).

Wszyscy używają dziś tylko **kawę słodową**

„MALTOPOL"

bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy, Pomorze. 7371

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na pokład złota i srebra i w rachunku bieżącym.

(8237A)

Dla znawców najprzedniejsze wódki i likiery z fabryki



Telef. 50 *J. G. Adolpf Nast. egzyst. od 1809 r.*

WŁAŚC: Stanisław Strzelecki

Toruń, Szeroka 25.

DESTYLATY NA PRAWDZIWYCH ZIOŁACH I SOKACH OWOCOWYCH.

Ważne dla dłużników Zachodnio-Pruskiego Ziemstwa Kredytowego w Kwidzynie

Mamy do oddania większą ilość

3½% listów zastawnych serji I B. i II.

265 Poważni reflektanci zechcą się zgłosić do

Banku Powiatowego w Wąbrzeźnie.

Kawaler, lat 39, z lepszem wykształceniem, współwłaściciel dobrze prosperującej większej drukarni i wytwórni wyrobów papierowych oraz dobrze zaprowadzonej hurtowni papieru i 3 kamienice, poszukuje

żony.

Panny do 34 lat, pięknej powierzchowności, religijne, z dobrem wychowaniem, gospodarny i pewnem wykształceniem, posiadające od 10.000 do 20.000 złp., raczą z całą ufnością i podaniem bliższych szczegółów i o ile możności z dołączeniem fotografii nadesłać zgłoszenia do „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 346.** — Pośrednictwo krewnych mile widziane. — Dyskrecja zapewniona.

Nadprośniańska Fabryka Wag i Maszyn

Spółka Akcyjna w KALISZU

poleca: **wagi dziesiętne, stołowe, wozowe, specjalne do ważenia bydła, wagi wiszące szalkowe.**

Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne
Dostawa natychmiastowa [203

Poszukiwani energiczni odsprzedawcy

Cenniki i oferty na każde żądanie.

Hurtownia Perfumeryjna

Gebr. Jochwedson

Gdańsk, Milchkannengasse 25.

Polecam parfumy i mydła firm:

Guerlain, Houbigant, Coty, Cheramy, L. T. Puver, Roger & Gallet, Dorin, J. Simon & Cie, Wolff & Sohn, No. 4711, Scherk-Mistikum, Albersheim - Khasana, Mouson; Creme: Elcaya, Fascinata, Mouson, Herba etc.

Artykuły toaletowe: Szczoteczki do zębów, pędzle do golenia, grzebienie oraz wyroby gumowe. 3608

Asfaltowa papę dachową Smołę - Lepnik

Materjały budowlane

pierwszorz. jakości poleca **TANIO**

Fabryka Tektur Dachowych

W. Kutowski i S-ka T. z o. p.
Grudziądz, Ogrodowa 23

Depesze „Fatedach"
Tel. 423. (220A

MEBLE koszykowe

śliczne podarki okolicznościowe — także i na — **odpłatę**

Grudziądzka Wytwórnia Mebli 3363

E. Sommerfeldt,
Stara Rynkowa 1/2.

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha **Axela** krem od piegów, ½ słojka 1.50 złp., cały sł. 3 złp. do tego mydło **Axela** kaw. 75 gr. do nabycia w Grudziądzu w następujących drogerjach: D. Klimek, W. Hecker, L. Hanczewski i W. Majewski.

Zarazek na szczury

tępi radykalnie szczury tyfusem szczurzym, środek nieszkodliwy dla człowieka i zwierząt domow. jest do nabycia

D. Jurkowski (393

Apteka w Radzynie.

Teatr świetlny
„OLIMPIA“
ul. Chełmińska 20.

Od niedzieli dnia 1 czerwca br.
Wielkie monumentalne arcydzieło filmowe p. t.

»Umarli milczą«

potężny dramat o wysokiem napięciu.

Główną rolę kreuje urocza **EBIKA GLESSNER**, słynna z obrazu p. t. **„Hrabina Paryża“**. Niechaj nikt nie pozbawia się sposobności ujrzenia jednego z najpiękniejszych filmów sezonu. 395

??? Ponadto nadprogram: Humor, Śmiech, Satyra ???



W niedzielę o godzinie 2-ej
przedstawienie dla dzieci
∴ ∴ ∴ z wielkim urozmaiconym programem. ∴ ∴ ∴

Kino elegancko urządzone, chłodne i dobrze wentylowane.



Leśniczówka (Park miejski)

W ogrodzie
Codziennie koncert artystyczny
Wstęp wolny.
O liczny udział uprasza [404
Fr. Szmelter, gospodarz.

NADWIŚLANKA STRZEMIĘCIN

W niedzielę dnia 1-go czerwca rb. [406

Wielki Koncert

ranny i popołudniowy

Początek: rano o godzinie 6, popoł. o godz. 3. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.
O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

Licytacyjna sprzedaż

1 konia odbędzie się w Grudziądzu dnia 30 czerwca 1924 r., o godzinie 10 **przed STAROSTWEM.** [410
Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Grudziądzu.

Sprzedaż większej ilości ciężkich koni wojskowych i źrebiąt

K. U. K. Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji **większą ilość ciężkich koni wojskowych i źrebiąt od klaczy wojskowych** dnia 5 czerwca 24 r., o godz. 9-tej w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera ulica Lipowa 14/22. Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy, za wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu koni. [399

Komendant U. K. Nr. 22.
(—) Karkosiek, ppłk.

KRAWCOWA

na konfekcją w domu, **potrzebna od zaraz.** Zgłoszenia Plac 23-go Stycznia 19, I. (418

Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
poszukuje

praktykanta
lub
praktykantkę

do księgowości. Wymagane teoretyczne przygotowania oraz ładny charakter pisma. Zgłoszenia piśmienne wraz życiorysem nadsyłać: **Grudziądz**, Stara 10. 412



!!!Szanowni panowie i Panie!!!

Podgórski

poleca **obuwie eleganckie, trwałe, a nawet tanie.**

Uwaga: Stara 16.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW

z szczegółowemi objaśnieniami i tabelarnem zestawieniem przypadających opłat (przy uwzględ. ustawy cywiln.) opracowana przez sędziego Dr. Bernackiego w Grudziądzu,

cena 1,25 zł.

do nabycia w księgarni
Wł. Kulerskiego w Grudziądzu
ulica Pańska nr. 19. (368

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Papier pakowy w rulonach i arkuszach różnej grub.
Papier aparatowy „Sekaro“ cienki, od 30—75 cm. szerokości [416
Papier kartonowy, torebki wszelkiego rodzaju
tekturę introligatorską różnej grubości, tekturę falistą i t. d.
Ceny konkurencyjne
polecają z składnicy Tczewskiej
B-cia Mroczyńscy, Tczew-Pomorze
ulica Dworcowa nr. 21.
Zakupujemy dla Wielkopolskiej Papierni Tow. Akc. w Bydgoszczy wszelkie odpadki papierowe, makulaturę, akta itd. po cenach fabryczn.

RUBEROID
tani, lekki, trwały, niepalny materjał do krycia dachów i do izolacji

Gaśnice „Delfin“
ręczne, patentowane, krajowe, różnych typów i pojemności

dostarcza:
Dom Handlowo-Rolniczy i Zakłady Przemysłowe
DR. LUDWIK ZIELINSKI
WARSZAWA, Jerozolimska nr. 23, telefon 53—62 i 258—52.
Na żądanie wysyłamy prospekty i kosztorysy. (889

Różne

Uczciwa dziewczyna

na popołudniu dla małego dziecka i pomocy w gospodarstwie poszukiwana
Ogrodowa 18, I p.

Mleka

stałej dostawy
poszukuje
Mleczarnia-Kawiarnia „WANDA“
ul. Lipowa 3. 421

Zgubiono **książkę wojsk.** i papiery piekarskie Do oddania. Swierczyński, Nowa Wieś 73. [9922

Poszukuję kupna

DOMU

ze składem
w Grudziądzu, ewentualnie wezmę w dzierżawę. Zgł. z podaniem ceny do Głosu Pom. pod nr. 10397.

TYLKO DO ŚWIĄT!

Od soboty dnia 31 maja r. b. Do soboty dn. 7 czerwca r. b.

udzielam

na **Konfekcję Damską 20% Rabatu**

na **Konfekcję Męską 15% Rabatu**

na **Bławaty 10% Rabatu**

Wybór we wszystkich moich oddziałach jest bogato zaopatrzony w pierwszorzędny towar.

Prócz tego polecam

Bieliznę damską - Bieliznę męską
Artykuły męskie - Galanterję.

C. M. Powałowski

Grudziądz

Toruńska nr. 4 (Plac 23 Stycznia)
Telefon nr. 191 **Telefon nr. 191.**